Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9226. *Lwów, sobota 24 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Niesłychana afera szpiegowska w Małopolsce Wschodniej.

Wyrok w procesie o zamordowanie ś. p. Twerdochliba. — Aresztowanie dwóch kupców pod zarzutem oszukańczej krydy.

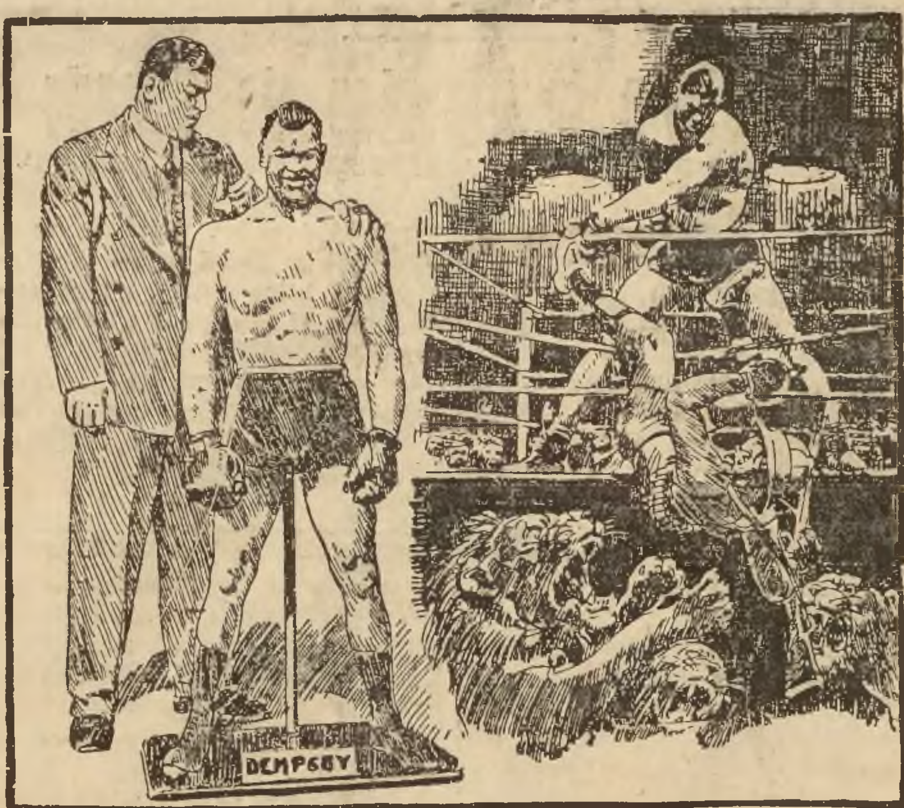
AMBASADOR WILLYS PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 22. maja. (PAT) Dziś o godz. 18.40 przyjechał do Warszawy nowomianowany **ambasador amerykański p. Willys wraz z małżonką.** Na dworcu witali ambasadora: szef protokołu dyplomatycznego **Romer**, doradca finansowy Polski **Devey**, przedstawiciele MSZ., korespondenci pism zagranicznych, członkowie ambasady amerykańskiej in corpore oraz liczni członkowie kolonji amerykańskiej. Po krótkiem cercle w salonie recepcyjnym dworca, pp. ambasadorstwo udali się do gmachu ambasady amerykańskiej.

ODZNACZENIA FINLANDZKIE DLA OFICERÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (st) Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Finlandji **dr. Idman dokonał dekoracji orderem „Biała róża" kilku wyższych oficerów armji polskiej.** Gen. brygady **Kutrzeba**, komendant wyższej szkoły wojennej otrzymał komandorję I. kl z gwiazdą, **pułk. Rayski**, szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. komandorję II. kl. Przy uroczystej dekoracji byli obecni bawiący w Warszawie oficerowie finlandzcy z **pułk. Valleniusem** na czele, oraz przedstawiciele armji polskiej.



DEMPSEY REDIVIVUS?
(Do artykułu na str. 9-tej.)

COOK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 22. maja. (PAT) Przybył tu dziś przywódca górników angielskich **Cook** w towarzystwie posła Stańczyka. P. Cook zwiedzi szereg zakładów przemysłowych na Śląsku.

NOWA KONSTYTUCJA SYRJI.

Paryż, 22. maja. (PAT) Wysoki Komisarz francuski Levantin d. Ponsot **promulgował nową konstytucję Syrji, powołując do życia republikę syryjską.**

DELEGACJA RABINÓW POWITA P. PREZ. RZPLITEJ NA GRANICY POW. BIAŁOSTOCKIEGO.

Białystok, 22. maja. (PAT) W związku z zamierzonym przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 10. czerwca na teren województwa białostockiego, w dniu wczorajszym odbyła się konferencja rabinów wszystkich miast na terenie województwa, na której uchwalono, że **u granicy powiatu białostockiego witać będzie P. Prezydenta delegacja wyznania mojżeszowego w osobach 5-ciu rabinów.**

RADJUM W SZYBACH NAFTOWYCH W GROŹNEM.

Moskwa, 22. maja. (PAT.) Tass donosi: **Badania wody wiertniczej, pochodzącej z szybów naftowych w Groźnem, pozwalają stwierdzić obecność wielkich ilości radjum.** Rezultaty analizy dokonanej przez współpracowników Instytutu Radowego potwierdziły przewidywania. Instytut otrzymał wiadomości, że wody wiertnicze z szybów naftowych z Bekeray (Dagestan) są również bogate w radjum. Akademja nauk wysłała **specjalną ekspedycję, aby sprawdzić obecność radjum w wodach wiertniczych szybów w Groźnem, Baku oraz Dagestanie.**

2000 TRUPÓW WŚRÓD RUIN.

Teheran, 22. maja. (PAT.) **Wśród ruin miejscowości, nawiedzionych niedawno katastrofą trzęsienia ziemi znaleziono 2000 trupów.**

Nadzwyczajna sesja sejmowa.

Lwów, 23. maja.

Dziś o godz. 12-tej ma być otwarta nadzwyczajna sesja sejmowa, zwołana z inicjatywy stronnictw opozycyjnych. Jej losy są nieznane. Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to żadna wiążąca enuncjacja tu nie nastąpiła, a z faktu niezwołania równoczesnej sesji Senatu wyprowadzają niektórzy wniosek, że rząd pragnie utrzymać **stanowisko wyczekujące** i liczy się z możliwościami **uniemożliwiającemi współpracę.**

Pewnem jest, że punkt ciężkości spoczywa **po stronie większości sejmowej.** Współpraca — a tylko ona jest **warunkiem** utrzymania sesji „przy życiu" — zależy wyłącznie od tego, **jak ją pojmą stronnictwa.** Jeśli na porządek dzienny obrad wpłynie którakolwiek ze spraw, tworzących epizod **„rozgrywki"**, sesja zostanie niewątpliwie odroczona lub zamknięta z tem przypuszczalnem uzasadnieniem, że **sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala dziś na rozwinięcie się walk politycznych.**

Jak postąpi większość sejmowa, której niechybnie wiadomy jest ten warunek?

Z głosów prasy opozycyjnej okazuje się, że brak w tym kierunku **zdecydowanej i jednolitej opinji.** O tem, aby opozycja zrezygnowała ze swych praw do walki, oczywiście niema mowy. Chodzi tylko **o wybór taktyki, o kolejność w akcji.** I tutaj widoczna jest pewna rozbieżność. Hasła **„przedewszystkiem wyjaśnienie sytuacji politycznej"** krzyżują się z hasłami **„przedewszystkiem program gospodarczy".** Wyjaśnienie zaś sytuacji politycznej znaczy: votum nieufności dla rządu i doprowadzenie do rozwiązania Sejmu i nowych wyborów.

Ze stanowiska obywatela, ustosunkowanego bez uprzedzeń zarówno do rządu, jak jego przeciwników, sprawa ma **tylko jedno rozwiązanie.** Brzmi ono: **przedewszystkiem opanowanie kryzysu gospodarczego, do czego współpraca rządu z parlamentem jest potrzebna, a potem dopiero „wyjaśnienie" konfliktów politycznych.** Taka kolejność jest nakazem życia realnego. Dla rzeczywistości naszej czemś nierównie ważniejszem jest chociażby **uporządkowanie ustaw podatkowych** od głowy min. Prystora lub Cara, a tem bardziej od ostatecznego zlikwidowania kredytów b. min. Czechowicza. To jest teorją, której słuszności zresztą nie zamierzamy kwestjonować, tamto zaś **praktyką,** domagającą się załatwienia w myśl poszanowania aktualnych interesów państwa i społeczeństwa.

Są w łonie opozycji grupy, dla których jedynie miarodajną jest ta **„zasadnicza"** strona życia politycznego. Dla nich bez znaczenia byłby pożar gmachu sejmowego, gdyby równocześnie dała się upiec jakaś pieczeń, zabójcza dla przeciwników politycznych. Ale taka **służba doktrynie,** może dobra dla **„czystości"** programu partyjnego, **niema nic wspólnego z dobrem publicznem. Jest pogwałceniem spraw istotnych dla pożytku urojonej formalistyki.**

Nikt chyba w Sejmie nie łudzi się, aby rząd skapitulował. Dlatego walka z rządem ma charakter ściśle formalny. Dlatego też powinna być **na razie zawieszona.**

Stronnictwa Centrolewu, gdzie pewne skrupuły zdają się być jeszcze najsilniejsze, powinny **z dużą ostrożnością odnieść się do suggestyj opozycji skrajnej.** Powinny pamiętać, że najbardziej bezkompromisowy agitator „rozgrywki" — Stronnictwo Narodowe — jest w tych rzeczach **najmniej powołany do trafnej oceny sytuacji.** Reprezentuje bowiem program **czysto polityczny,** podczas gdy stronnictwa centrum i lewicy zastępują również **interesy klas społecznych i wartości gospodarcze, których postulaty nie pokrywają się z elementami politycznymi opozycji.** Albowiem dla polityka, zasklepionego w życiu partyjnem, może być obojętne lub nawet pożądane dalsze pogłębienie się kryzysu gospodarczego, **ale dla przedstawiciela włościan lub robotników to samo obojętnem być nie może.** Upadek rządu skutkiem katastrofy gospodarczej, na co liczą najbardziej zaślepieni opozycjoniści, byłby przecież **najstraszliwszą katastrofą w pierwszym rzędzie dla społeczeństwa.**

Jeśli sprawa istnienia rządu pos. Sławka, lub sprawa b. min. Czechowicza jest rzeczą prestige'u większości sejmowej, wolno się niemi zająć, ale — **na końcu.**

Z drugiej strony wolno — ze względu na doniosłość chwili — oczekiwać, że **również rząd uczyni wszystko,** aby napięcie **stosunków między Sejmem** i sobą odciążyć. I tu drażliwości „prestige'owe" mają bezwzględnie mniejsze znaczenie, aniżeli możliwość **ułożenia z Sejmem jakiegoś prowizorjum** jako **podstawy** do przepracowania i wydania najniezbędniejszych ustaw gospodarczych.

Przygotowania niemieckie do — „obrony kraju".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. maja. (Z) Prawie równocześnie z wystąpieniem **ministra Groenera,** który ustalił zasady polityki militarnej Rzeszy, ukazała się książka **gen. von Seckta,** b. szefa Reichswehry pt. „Obrona kraju". W książce tej rozwija von Seckt **plan uzbrojenia Niemiec.** Trzonem siły zbrojnej Niemiec ma być **armja zawodowa, której służba będzie trwała 6 lat.** Siła liczebna tej armji wynosiłaby **200 tys. żołnierzy,** a więc ma być podwojona w porównaniu z obecnym stanem liczebnym Reichswehry. Ma to być armja doskonale pod względem **technicznym wyekwipowana,** rozporządzająca obok świetnej piechoty również kawalerją, samolotami i zmotoryzowanemi środkami transportowemi. Uzupełnieniem tej zawodowej armji operacyjnej ma być — według von Seckta — **druga armja aktywnego wyszkolenia.** Zadaniem tej armji będzie szkolenie rezerwistów oraz **militarne przygotowanie mas trzeciej armji.** Trzecia armja oparta będzie na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Służba trzeciej armji, będącej rodzajem milicji ludowej, ma trwać 3 miesiące. Wywody von Seckta są wybitnem uzupełnieniem deklaracji ministra Reichswehry.



Postulaty Związku miast

NIE ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. (st) Zarząd związku miast polskich wystosował do Min. skarbu memorjał, zawierający **szereg postulatów z zakresu finansów miejskich.** M. i. zarząd domagał się **odroczenia spłat pożyczek zaciąganych przez miasta na zatrudnienie bezrobotnych oraz udzielenie dalszych pożyczek na zasilanie funduszów kasowych.** (Treść memorjału podała w swoim czasie „Gazeta Poranna" w dziale gospodarczym. — Red.) Min. skarbu w odpowiedzi swej na postulaty związku miast wyjaśniło, że Min. skarbu **tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach udziela miastom pożyczek na zasilenie funduszów kasowych.** Jednakże rozszerzenie pomocy finansowej w tej formie na **wszystkie miasta,** które nie mogą wykupić wystawionych przez siebie weksli z uwagi na niedopuszczalność zmniejszenia niezbędnych dla skarbu rezerw skarbowych, **jest niemożliwe.** Zresztą jest skarb państwa w tej mierze **skrępowany przepisami ustawy skarbowej.** Co się tyczy odroczenia spłat pożyczek zaciąganych przez miasta na cele zatrudnienia bezrobotnych, to **żadne dalsze ulgi przyznane być nie mogą.** Wiele miast uzyskalo już w tej dziedzinie ulgi, które dotyczą konwersji wspomnianych pożyczek na pożyczki długoterminowe z terminem spłaty w rocznych ratach amortyzacyjnych **w ciągu 10 lat.**

Na rokowania do Berlina

UDAŁA SIĘ Z WARSZAWY DELEGACJA ZŁOŻONA Z 3 URZĘDNIKÓW MINISTERJALNYCH.

Warszawa, 22. maja. (PAT.) Dziś wyjechała do Berlina **delegacja rządu polskiego w składzie:** dyrektora dep. min. przemysłu i handlu **Sokolowskiego,** radcy min. spraw zagr. **Adamkiewicza** oraz radcy ministerstwa przemysłu i handlu **Łychowskiego.** Delegacja ma przeprowadzić z rządem niemieckim rozmowy **celem znalezienia dróg, któreby umożliwiły Polsce przystąpienie do konwencji międzynarodowej w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, podpisanego w Genewie, dnia 8. listopada 1927 r.**

Utrudnienia imigracyjne do Kanady

SĄ OBECNIE STOSOWANE NA ZARZĄDZENIE WŁADZ TAMTEJSZYCH.

Warszawa, 22. maja. (st) Wskutek zarządzenia **władz kanadyjskich** wyjazd pojedyńczych robotników rolnych, jadących bez affidawitów, zarówno jak i tych, którzy posiadają imienne wezwanie uzyskane za pośrednictwem kanadyjskiego towarzystwa kolejowego, **został wstrzymany.** Jednocześnie zostały wstrzymane wyjazdy służących nie posiadających affidawitów. **Na razie mogą wyjeżdżać do Kanady tylko ci robotnicy rolni, którzy posiadają t. zw. termity, wystawione przez władze rządowe kanadyjskie oraz te służące, które posiadają wezwanie imienne z Kanady czy to z departamentu imigracyjnego czy też od towarzystwa kolejowego.**

AUDJENCJE U WICEMIN. WYSOCKIEGO.

Warszawa, 22 maja. (PAT). Wiceminister spraw zagr. **dr. Wysocki** przyjął wczoraj **ambasadora Chłapowskiego, następnie ambasadora Italji Franklin Martina, posła meksykańskiego Nervo, posła jugosłowiańskiego Lazarewicza, oraz publicystę angielskiego Wiljama Harrisa.**

UBEZPIECZENIE RZEMIEŚLNIKÓW NA STAROŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (st) Zarząd główny zjednoczenia pracowników rzemieślniczych Rzplitej występuje do rządu o **rozszerzenie ustawy o zabezpieczeniu na starość na wszystkich pracowników rzemiosła w Polsce.** Memorjał z postulatami rzemieślniczego świata pracowniczego ma być w najbliższych dniach przedstawiony Min. pracy Prystorowi.

CZY DEMONSTRACJA POLITYCZNA?

B. min. Czechowicz wystąpił z klubu sejmowego B. B.

PROTEST PRZECIW PRZEWLEKANIU SPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. maja. (Z) B. min. skarbu, poseł na Sejm **Gabrjel Czechowicz nadesłał dziś pismo do Prezydjum klubu BB., w którem zgłasza wystąpienie z tego klubu.**

Oświadczenie złożone

Korespondentowi „Gazety Porannej“.

Warszawa, 22. maja. (Z) **Krok b. ministra skarbu Czechowicza po całej sprawie przed Trybunałem Stanu i historji z dodatkowemi kredytami oraz rozstrząsaniu tej sprawy przez Sejm, a wreszcie zapowiedź dalszej dyskusji nad tą kwestją podczas obecnej sesji Sejmu, wywołały w kołach polityczn. wielkie wrażenie.** B. min. skarbu Czechowicz na zapytanie Waszego Korespondenta, jak się zapatruje **na obecny stan sprawy o przekroczeniach budżetowych, złożył sensacyjne oświadczenie:**

„Najgorętszem mojem życzeniem jest, aby **sprawa ta została doprowadzona do końca.** Niestety przyśpieszenie jej w żadnym calu **odemnie nie zależy.** Sejm, do którego Trybunał Stanu zwrócił się przed rokiem **o dokonanie merytorycznej oceny dodatkowych kredytów na rok 1927/28, dotychczas swej pracy nie zakończył** i mam obawę, że sprawa moja w dalszym ciągu może stanowić **tło dla tych lub innych rozgrywek politycznych.** Zgodzi się pan ze mną, że **przewlekanie procesu wbrew moim intencjom słusznie uważać mogę za krzywdzące dla siebie,** a to tem bardziej, że stawia to mnie **w sytuacji fałszywej.** Śmiem twierdzić ponadto, że z ducha ustawy o Trybunale Stanu **wypływa konieczność traktowania spraw dotyczących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów jako pilnych i niecierpiących zwłoki.** Postawienie bowiem ministra przez Sejm w stan oskarżenia **pociąga za sobą zawieszenie go w urzędowaniu.** Wyobraźmy sobie w danym wypadku, **że nie podałem się do dymisji w marcu 1929 roku.** Wtedy miałoby miejsce nader **oryginalne zjawisko, że minister skarbu pozostaje w zawieszeniu przez 15 miesięcy, a w międzyczasie wytoczony mu proces posuwa się żółwim krokiem“.**

Co mówią w kuluarach

O DEMONSTRACJI B. MIN. SKARBU CZECHOWICZA.

Warszawa, 22. maja. (Z) Oświadczenie b. min. skarbu Czechowicza, jakoteż **sam jego krok odbić się muszą szerokiem echem w całym kraju.** Koła polityczne zwracają uwagę, że **wystąpienie z klubu parlamentarnego BB, musi być uważane za pewnego rodzaju demonstrację polityczną.** Zwracają również uwagę na **stan psychiczny b. ministra,** który usiłując uniknąć wszelkich rozgrywek politycznych pragnie **za wszelką cenę oczyścić się z winy i to jak najprędzej.** Oświadczenie b. min. Czechowicza przytoczone wyżej, **świadczy o głębokiem rozgoryczeniu p. Czechowicza, które skierowane jest zarówno pod adresem sfer rządzących, jak i parlamentu.** Największą sensacją jest to, iż krok p. Czechowicza nastąpił **w przededniu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu.**

Premjer Sławek zabierze głos?

W OCZEKIWANIU ZAMKNIĘCIA SESJI. — PESYMIZM KÓŁ PARLAMENTARNYCH.

Warszawa, 22 maja. (Z) W kołach politycznych **zupełnie sceptycznie oceniа się możliwość podjęcia przez Sejm szerszej i dłużej trwającej pracy w rozpoczynającej się sesji sejmowej.** Panuje przekonanie, że rząd podobnie jak w latach poprzednich tak i obecnie **sprzeciwi się załatwieniu przez Sejm znajdującej się na porządku dziennym sprawy kredytów dodatkowych za rok 1927-28, tembardziej, że uchwała Sejmu w tej materji doprowadziłaby w konsekwencji do wznowienia w Trybunale Stanu procesu b. min. Czechowicza.** To też utrzymują, że zanim Sejm będzie mógł zabrać głos w tej sprawie, **rząd zamknie sesję lub ją odroczy.**

Mając tak ustalony pogląd **koła parlamentarne przypuszczają dalej, że rząd nie chcąc zamknąć sesji przy tym właśnie punkcie porządku dziennego, uczyni to być może wcześniej, może już w toku jutrzejszego posiedzenia lub na posiedzeniu wtorkowem.**

Tymczasem w Sejmie krąży dziś **pogłoska, że na posiedzeniu piątkowem przed przystąpieniem do porządku dziennego ma zabrać głos p. Premjer Sławek.** Pogłoska głosi, że jego przemówienie **ma zawierać jeszcze jedną krytykę parlamentu.**

Dotychczas niewyjaśnione są jeszcze **losy sesji senackiej.** Dekret o zwołaniu Senatu nie jest dotychczas doręczony odpowiednim czynnikom senackim. Wobec tego stanu rzeczy powstał w łonie senatorów centrum i lewicy oraz Klubu Narodowego **projekt zebrania przepisanej konstytucją ilości podpisów pod petycję do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Senatu.** Projekt ten ma być już **w dniu dzisiejszym zrealizowany.**

Gorączkowe konferencje.

PREMJER SŁAWEK NA ZAMKU I W BELWEDERZE, MIN. KWIATKOWSKI U PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa, 22 maja. (Z) W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że **prawdopodobnie już w dniu jutrzejszym nastąpi zamknięcie sesji.** Przed porządkiem dziennym ma zabrać **głos Premjer Sławek, który złoży w imieniu rządu oświadczenie wskazujące na niezdolność obecnego Sejmu do pracy.** Oświadczenie to wypowiedziane ma być **w ostrej formie i niewątpliwie zaostrzy sytuację.**

Warszawa, 22 maja. (Z) Przed jutrzejszem posiedzeniem Sejmu odbyły się dziś popołudniu i wieczorem a nawet późną nocą **konferencje na Zamku, w Belwederze i Prezydjum Rady Min. Premjer Sławek był dwukrotnie przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.** Konferencja ostatnia z p. Prezydentem trwała **przeszło godzinę.** Wieczorem był również przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej **min. Kwiatkowski,** o którym od kilku dni mówi się, że **na wypadek ustąpienia Premjera Sławka, miałby objąć szefostwo gabinetu jako Premjer dla załatwienia szeregu spraw gospodarczych.** Jutro o godz. 10 rano zbiera się prezydjum klubu parlamentarnego BB., a o godz. 11 prezydja klubów.

ZDERZENIE AEROPLANU Z SAMOCHODEM.

Quintero (Chili), 22. maja. (PAT) W czasie zderzenia lądującego hydroplanu z automobilem, został zabity pilot i 4 pasażerów. Sześciu pozostałych pasażerów odniosło ciężkie rany.

—o—

JĘZYKI WSCHODNIE I „SAMODZIELNY JĘZYK REWOLUCYJNY“.

Warszawa, 22 maja. (st) Pod kierownictwem sowieckiego państwowego biura wydawnictwa **„Gosizdat“** zorganizowano nowe wydawnictwo noszące nazwę **„Ciz“.** Ma ono w najbliższym czasie rzucić na światowy rynek księgarski **cały szereg prac o ideologji komunistycznej, przeznaczonych dla szczepów i narodów wschodnich w 50 językach i narzeczach. Do języków wschodnich zaliczono również litewski, łotewski, białoruski, finlandzki i polski.** Natomiast język rosyjski wydzielono jako **„samodzielny język rewolucyjny“.**

Nowy popis p. Sahma

wywołał zdziwienie w warszawskich kołach politycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. maja. (Z) W kołach politycznych nieobliczalne i niczem nieumotywowane wystąpienie Senatu gdańskiego do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku **ze skargą na rząd polski i na rzekome** upośledzenie Gdańska przez Polskę, wywołało **zrozumiałe zdziwienie.** Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **formalnie powołany jest tylko do wydawania decyzji w sprawach spornych,** jakie wynikają między rządem polskim a Senatem W. M. Gdańska. Dotychczas nic w Polsce nie wiadomo o tem, jakoby na **temat stopnia użytkowania portu gdańskiego przez Polskę istniał formalny spór z Senatem gdańskim.** Dlatego też wystąpienie p. Sahma **jest nieprawne.**

Co się tyczy strony **merytorycznej, to nie tylko wysoki komisarz Ligi Narodów, ale żadna siła na świecie nie może zabronić Polsce budowania portu na jej terytorjum suwerennem.** Tego rodzaju próby wpływania na rozwój gospodarczy **państwa polskiego nie mogą mieć najmniejszych szans powodzenia i ośmieszą jedynie niefortunnych inspiratorów podobnych wystąpień.** Należy przytem zaznaczyć, że rozumowanie p. Sahma oparte jest na **rozumowaniach błędnych.** Polska uważa Gdańsk za jeden ze swych głównych portów, o czem dowodzą **wzrastające wciąż obroty gospodarcze w tym porcie.** W stosunku do Gdańska **Gdynia jest i będzie jeszcze przez** czas dłuższy **poważnym portem pomocniczym.** Rozwój Gdyni będzie się odbywał równolegle z naturalnym przyrostem handlu zagranicznego Polski. Wysiłki Polski, zmierzające do zapewnienia Gdyni transportów

będą szły naturalną drogą powierzania temu portowi ładunków wywozowych z Polski lub przeznaczonych do Polski, a otrzymywanych obecnie przez odbiorcę polskiego za pośrednictwem portów państw obcych. Rozwój portu gdańskiego będzie się więc odbywał w miarę powiększenia naszych obrotów handlowych, **ale nie kosztem Gdańska, dla którego ten przyrost będzie również dobroczynny w skutkach, lecz jedynie kosztem portów państw ościennych.**

SUWERENNOŚĆ GDAŃSKA.

Gdańsk, 22. maja. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Hagi: Sekretarjat międzynarodowego trybunału sprawiedliwości komunikuje, że do trybunału wpłynął dziś wniosek Rady Ligi Narodów **o wydanie orzeczenia, czy specjalny statut w. m. Gdańska daje mu prawo powołania go w skład członków międzynarodowej organizacji pracy.** Wolne miasto Gdańsk zabiega o przyznanie mu członkowstwa w tej organizacji międzynarodowej, podczas gdy statut tej organizacji przyzwala członkowstwo tylko **państwom suwerennym.** Trybunał ma zająć się rozpatrzeniem tej sprawy na swej sesji czerwcowej.

—o—

SYSTEM CALMETTA OKAZAŁ SIĘ W POZNANIU NIESZKODLIWY.

Poznań, 22. maja. (PAT.) „Kurjer Poznański“ przynosi wywiad z **dr. Zeylandem**, kierownikiem akcji szczepienia przeciwgruźliczego w Poznaniu, w sprawie głośnych wypadków fatalnych wyników szczepienia gruźlicy systemem Calmetta w Lubece. **Dr. Zeyland oświadcza, że w Poznaniu szczepiono dotąd około 2.000 dzieci systemem Calmetta i żadne z nich nie zmarło na gruźlicę,** chociaż część chowała się w środowisku gruźliczem. Zdaniem dra Zeylanda, ujemne wyniki szczepienia w Lubece **należy położyć na karb prawdopodobnych zaniedbań, których istotę powinno wyjaśnić śledztwo.**

—o—

PRZECIW ZAWODOWYM SPORTOWCOM.

Berlin, 22. maja. (PAT) Onegdaj rozpoczęły się w Berlinie, pod przewodnictwem p. **Erdströma** obrady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, przy udziale przedstawicieli 23 państw. Polskę reprezentował na kongresie p. Weintal. Na kongresie załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz zatwierdzono nową tabelę rekordów. Bardzo gorącą dyskusję wywołał **wniosek angielski, domagający się od kongresu uchwały, że nie może być dopuszczony do olimpjady żaden zawodnik, który otrzymał odszkodowanie za porzucenie zajęć zarobkowych. Anglja zagroziła, w razie odrzucenia wniosku, że nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich.** Po dłuższych obradach wniosek angielski został przyjęty przeciwko głosom Finlandji, Szwecji, Holandji i Szwajcarji. Z ważniejszych uchwał warto wymienić, że kongres wypowiedział się za utrzymaniem konkurencji kobiecych na olimpiadzie.

—o—

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Na froncie indyjskim

JAK DOTĄD — BEZ ZMIAN.

Bombaj, 22. maja. (PAT) 100 wolontarjuszy Gandhiego atakowało dziś w dalszym ciągu składy soli w Wadala. Policja **aresztowała wszystkich napastników.** W czasie utarczki z policją, która walczyła przy pomocy pałek gumowych, trzech gandhistów odniosło rany. Podczas innego napadu na skład soli policja dokonała 18-tu aresztowań, część jednak zbuntowanych hindusów zbiegła, unosząc ze sobą pewną ilość soli.

Sholapur, 22. maja. (PAT) Wczoraj wieczorem miał być zniesiony wprowadzony tu od pewnego czasu stan wojenny, wobec jednak faktu obrzucenia przez ludność oddziałów wojskowych kamieniami, postanowiono utrzymać w mocy stan wojenny na czas nieograniczony.

Teshawar, 22. maja. (PAT) Według ostatnich wiadomości, w czasie wczorajszego bombardowania samolotów, partyzanci pod wodzą Turangzai odnieśli bardzo znaczne straty

Wielka wojna europejska

JEST KWESTJĄ NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI.

Nowy Jork, 22. maja. (PAT) Dr. Edward Cady, profesor prawa w Brooklyn Law Scholl w wywiadzie, udzielonym prasie nowojorskiej po powrocie z dłuższej podróży po Europie, oświadczył, że **nowa, wielka wojna europejska jest kwestją niedalekiej przyszłości.** „Stroną zaczepną, która rozpocznie wojnę — mówił dr. Cady — **będzie podrzędne państwo, które posiada w wielkiej tajemnicy trzymany wynalazek wojenny, przy pomocy którego państwo to ma nadzieję zwyciężenia“.** Dr. Cady nie wymienił jednak nazwy tego państwa. Dodał tylko, że Włochy zbroją się na gwałt, oczywiście przeciw Francji.

Trzy samochody spłonęły.

POŻAR GARAŻU W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 maja. (st) Dziś w nocy wybuchł **groźny pożar w garażach mieszczących się w budynku miejskim przy ul. Rybaki 8.** Pożar spowodował **18-letni Karolak, pomocnik szofera,** który nalewał benzynę przy palącej się świecy. Benzyna wylała się i rozprzestrzeniła na cały garaż. W akcji ratunkowej brały udział trzy oddziały straży pożarnej. **Ofiarą ognia padły trzy samochody. Garaż cały spłonął. Prócz tego spłonął doszczętnie budynek mieszkalny i bez dachu nad głowa znalazło się 23 osób**

Protest sjonistów przeciw ograniczeniu

IMIGRACJI DO PALESTYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. maja (st) Wydany przez rząd angielski zakaz imigracji **Żydów do Palestyny, odbił się głośnem echem w Polsce.** Wśród sjonistów zapanowało wielkie rozgoryczenie przeciw rządowi angielskiemu, a wyrazem wzburzenia są **zorganizowane w całym kraju wiece, na których zapadają protesty przeciw Anglji.** Kierownicze czynniki sjonistyczne utrzymują, że rząd polski, który podpisał układ o przyznanie mandatu Anglji nad Palestyną, zainteresowany jest w utrzymaniu możności imigracji Żydów z Polski do Palestyny. Celem wyłuszczenia swych **poglądów w tej sprawie przedstawicielom rządu polskiego, zgłosił się prezes koła żyd. poseł Farbstein u wicemin. dra Wysockiego.**

Warszawa, 22. maja. (Z) Dziś przedpołudniem i popołudniu w organizacjach sjonistycznych odbywały się **zobrania, wiece, a wreszcie o godz. 8 wieczór odbył się wielki wiec** w Cyrku. Policja warszawska na wiadomość, iż zebrani zamierzają w **burzliwy sposób demonstrować przed ambasadą angielską, już w godzinach popołudniowych obstawiła gmach ambasady przy ul. Nowy Świat oddziałami policji pieszej i konnej.**

Jerozolima, 22. maja. (PAT.) **Delegacja żydów wystąpiła do wysokiego komisarza Palestyny z protestem przeciwko czasowemu zawieszeniu immigracji.**

—o—

ZASĄDZENIE 2 CZŁONKÓW BANDY SZPIEGOWSKIEJ.

Wilno, 22. maja. (PAT) Na terenie gminy Radoszkowice, przed dwoma laty władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę **na działalność Szymona Weisbroda, Morducha Gdulewicza i Abla Izygzona,** którzy mieli dostawę dla miejscowego oddziału K. O. P., jednocześnie zaś prowadzili akcję szpiegowską dla ościennego państwa. Zaobserwowano, że miejscowy dowódca strażnicy K. O. P. sierżant **Roman Kowalski spełnia jakieś usługi dla powyższej szajki, prowadząc przytem hulaszcze życie i trwoniąc pieniądze.** Śledztwo ujawniło, że powyżsi trzej osobnicy powierzyli Kowalskiemu jakieś czynności fotograficzne. **Rewizja wykryła u Kowalskiego plik skryptów odnoszących się do stanu wyszkolenia K. O. P. oraz 15 kliszy i odbitek tych skryptów.** Skrypty te wykradł Kowalski i sporządził ich sfotografowanie. **Kowalski stanął niebawem przed sądem doraźnym i skazany został na śmierć przez rozstrzelanie.** Trzej inni obwinieni stanęli przed sądem okręgowym. **W międzyczasie zbiegł z więzienia Weisbrod,** natomiast Icygzon i Gdulewicz stanęli dziś przed III. Wydziałem Sądu okręgowego. **Oskarżeni przyznali się do inkryminowanych czynów. Sąd skazał obu oskarżonych na 15 lat ciężkiego więzienia, zaliczając im areszt prewencyjny.**

—o—

BARYKADY NA ULICACH SIEMIATYCZ.

Bielsk podlaski, 22. maja. (PAT.) W Siemiatyczach, poborowi rocznika 1908, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli na ulicach miasta **awantury, a widząc przybywającą policję ustawili barykady.** Policja zajście szybko zlikwidowała, a zatrzymanych sprawców awantur **przekazała władzom wojskowym.**

—o—

WYPADEK LOTNICZY W KRAKOWIE.

Kraków, 22 maja. (PAT). Dziś o godz. 10 rano **major Kruszyński** z 2 pułku lotniczego w Krakowie **z powodu defektu motoru zmuszony był do lądowania.** Z powodu nierówności terenu samolot **uległ zupełnemu strzaskaniu. Major Kruszyński doznał silnej kontuzji głowy i złamania nogi.**

Samobójstwo bratanka amb. Skirmunta.

POWODEM DESPERACKIEGO KROKU BYŁ ZAWÓD MIŁOSNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 maja. (st) Dziś nad ranem w mieszkaniu przy ul. Wspólnej 21 **wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 26-letni Aleksander Skirmunt.** Śp. Skirmunt był studentem wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego, pochodził z bardzo znanej i zamożnej rodziny, posiadającej **duże majątki ziemskie na Wileńszczyźnie. Denat był bratankiem ambasadora polskiego w Londynie.** Od pewnego czasu okazywał duże zdenerwowanie, przeglądał szuflady i **niszczył jakieś papiery.** Desperat żadnego listu nie pozostawił. Jak przypuszczają, powodem samobójstwa był zawód miłosny.

ŻYGZAKI.

Nasze dzieci.

HISTORJA ZUPEŁNIE PRAWDZIWA.

Lwów, 23. maja.

W Stryju nie byłem od wielu lat. Dopiero przed kilku dniami znów go zobaczyłem. Nie wiele się zmienił. To co było ładne dawniej, zostało. Co brzydkie, niskie, brudne, jest i dziś takie same.

Mając tylko kilka godzin do dyspozycji, nie mogłem się powstrzymać, aby choć z daleka nie zobaczyć okien więzienia i napić się kawy u Markiefki.

Bo w pierwszem nałogowo zamykała mnie każda prawa i nieprawa władza, obejmująca podczas wojny Stryj w posiadanie, aż wreszcie znudziło mnie to wszystko i pożegnałem Stryj. W cukierni zaś Markiefki w przeciągu 10 lat zmarnowałem jakieś kilkadziesiąt tysięcy godzin, młócąc wymłóconą słomę i grając w szachy. Grałem tu z rozmaitymi partnerami. Nawet z takim, który w tej chwili rozgrywa w Polsce wielką partję, a miljony przy niej kibicują. Wtedy jednak, gdyśmy grali u Markiefki, jego nazwisko było dla mnie tak mało znaczące, jak moje dla niego.

Sam lokal Markiefki od tego czasu nie wiele się zmienił. Zmienili się tylko jego goście. Ale i z dawnych część została i tak samo grają w szachy, jak przed 20-tu czy 10 laty i przeglądnąwszy dzienniki, młócą wymłóconą słomę.

Między nimi naturalnie mój przyjaciel mecenas Henryk. Nie wiele się zmienił. Prawdopodobnie tylko, aby się odmłodzić, zgolił wąsy.

Mówimy o tem i tamtem. Przypominamy sobie żywych i zmarłych. Tak ludzi, jak i państwa. W ciągu pogawędki zauważam, że każdej młodej panience, wchodzącej do cukierni, Henryk kłania się uprzejmie, prawie lubieżnie. Jestem zgorszony. Pytam, czy są to wszystkie jego znajome. Odpowiada, że nie wszystkie.

Nazywam go więc obrzydliwym satyrem i przypominam, że ma już wszystkie dzieci dorosłe i przyzwoite.

Wtedy on, aby się wyekskuzować, opowiada mi historję, której wiarogodność potwierdzają towarzysze okrągłego stolika.

Opowiadał zaś Henryk dosłownie, jak powtarzam:

„Znasz mojego najstarszego syna i wiesz, jak go kochałem, jak drżałem o niego podczas wojny. Wrócił wreszcie szczęśliwie i przebywał w Wiedniu jako lekarz, jako asystent pewnego profesora. Pisał dość często i obszernie i jak mi się zdawało, szczerze. Pewnego razu dostaję grubszy list polecony a w nim fotografję jego z jakąś młodą damą. Dopisek krótki: „Posyłam fotografję mojej żony, gdyż ślub nasz odbył się tego a tego dnia!“ Byłem wściekły. Jakaś koleżanka, medyczka. Z czasem pogodziłem się z tem małżeństwem, choć mojej synowej dziś się jeszcze zdaje, że jej nie lubię. Tymczasem lubię ją bardzo, a teraz nawet za obojgiem tęsknię, gdyż wyjechali do Ameryki.

Został mi w domu syn, także już na stanowisku i najmłodsza córka.

Tę ostatnią, jako jedynaczkę, bardzo kochaliśmy. Pocieszałem się, że nie prędko rozstaniemy się, gdyż miała lat 16.

Tymczasem pewnego razu przychodzi ona do mego biura i „jakby nic“ oświadcza mi, że się zaręczyła. Zerwałem się z krzesła. Ale szybko opanowałem się i pytam całkiem spokojnie, choć djabli mnie biorą:

— To bardzo ładnie, że się zaręczyłaś, ale czy mógłbym wiedzieć, kto jest twym niby narzeczonym?

— I owszem — mówi — oficer-lotnik.

— Nie jeden oficer lata. Nie wiem więc, o którego chodzi. Jak się nazywa?

— Miecio!

Wreszcie dowiedziałem się i o nazwisku pseudonarzeczonego. Aby zyskać na czasie i obmyśleć ze starą, jak wyperswadować smarkaczowi narzeczeństwo, tłumaczę jej, że kiedyś, któregoś dnia, gdy nie będę miał terminów sądowych, możemy o tem pomówić. Wtedy ona:

— Tatusiu, niema czasu, bo Miecio jutro kończy urlop i czeka w przedpokoju, aby się móc oświadczyć.

Chciałem coś jej odpowiedzieć, ale nie było czasu, gdyż zawołała już swego ukochanego, a ten oświadczył się formalnie. Ponieważ znam go od dziecka i jego rodziców, zacząłem się choć dla przyzwoitości zastanawiać i chciałem coś powiedzieć, ale nie dopuścili mnie do słowa. Teraz latają już razem po obłokach i pod niemi. Zięciowi jednak ciągle się zdaje, że mam żal do niego, choć dziś z tego małżeństwa jestem zupełnie zadowolony i czekam na wnuki.

Ponieważ jednak nie wiem, która ze stryjskich panien stanie się nagle drugą moją synową, a nie chciałbym, aby się do mnie niepotrzebnie uprzedzała, dla pewności każdej się już dziś kłaniam i robię przyjemną minę.“

ar.

NASZE WYWIADY

Wizyta w studjo rozgłośni lwowskiej.

Co powiedziała naszemu współpracownikowi Dyrekcja lwowskiego Radja?

Lwów, 23. maja.

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią na zakończenie ankiety pt. „Czy podoba się panu radjo?“ — zwróciliśmy się do Dyrekcji lwowskiej rozgłośni z prośbą o **wyjaśnienia spraw i wątpliwości,** które przesunęły się w trakcie ankiety. Z natury rzeczy wyłączyliśmy z tematu wszystko, co się odnosi do innych stacyj (jak np. warszawska), lub też centralnych organów „Polskiego Radja“.

Przyjęci najuprzejmiej w skromnie, lecz wzorowo urządzonym lokalu przy ul. Batorego (prowizoryczne studjo), dowiadujemy się, że nasza ankieta znalazła uznanie **również ze strony Zarządu lwowskiej rozgłośni.** Głos opinji publicznej, choćby czasem mniej miły, jest zawsze pożądany, służąc jako wskaźnik orjentacyjny i punkt wyjścia do ewent. zmian i ulepszeń. Z kolei przystępujemy do sprawy.

O całodzienne programy.

— Dlaczego rozgłośnia lwowska nie nadaje, jak to czyni np. łódzka stacja przekaźnikowa, programów całodziennych?

— Powodem przerw jest to, że Lwów posiada z Warszawą i Krakowem połączenie **tylko na dwóch linjach,** stale przeciążonych. Ministerstwo poczt i tel. oddało zatem do dyspozycji lwowskiej rozgłośni jeden z tych przewodów **tylko w ograniczonych godzinach.** Sytuacja ulegnie zmianie, gdy otrzymamy, jak to ma właśnie miejsce w Łodzi, **połączenie kablowe.** O retransmisjach dziennych niema mowy.

— Czy nie możnaby przerw wypełnić jakimś programem lokalnym?

— O tem się myśli, ale wstępnym warunkiem jest tu **obsadzenie etatu lwowskiego referenta programowego.** — Nastąpi to niewątpliwie po powrocie z zagranicy nacz. referenta dyr. „Pol. Radja“ p. **Chamca,** od którego zależy decyzja.

Sprawa speakera

— Czytelnicy nasi skarżą się na niewłaściwe obsadzenie stanowiska zapowiadającego. Czy nie możnaby ogłosić **konkursu,** który z pomiędzy kandydatów wybrałby kogoś, posiadającego najlepsze warunki intelektualne i głosowe?

— I to się zrobi. Konkurs był ogłoszony przez radjo, ale warunki, jakim odpowiadać musi idealny speaker, są **niezwykle ciężkie.** Należy zaznaczyć, że wybór osoby **zapowiadającego ogłoszenia,** nie zależy od nas, lecz od Pol. Agencji Publicystycznej, która w tym dziale posiada autonomję.

Dochodzimy do dwóch najgorszych bolączek — anonsów i płyt. I tu informują nas:

— W dziale ogłoszeń jedynie kompetentna jest **Pol. Ajencja Publicystyczna.** Co zrobi, aby położyć kres napływającym skargom — nie wiemy. — Podobno były próby ujęcia materjału ogłoszeniowego w fejletony, jednak warunki, stawiane przez lepsze pióra lwowskie, miały być zbyt wysokie.

— A płyty?

— Płyty popołudniowe, co zgodnie stwierdzają „głosy z miasta“, uległy w ostatnich czasach **znacznej poprawie.** Co do repertuaru ich — jest to sprawa równie trudna, jak wogóle programu muzycznego. Gusta i upodobania publiczności są **najsprzeczniejsze.** Zasadniczo sprawę tę pragniemy unormować przez **powołanie doradcy muzycznego,** co nastąpi prawdopodobnie równocześnie z powołaniem referenta programowego.

— Czy nie możnaby wyborowych płyt południowych nadawać w porze, gdy więcej osób ma czas na ich słuchanie?

— Nam jest to obojętne, ale mnóstwo osób wypowiada się **właśnie za porą południową.** Żądają tego sklepy z artykułami radjowymi, które wtedy właśnie domenstrują aparaty kupującym, żąda wojsko i prowincja. Często grają nasze płyty południowe na głośniku, przeniesionym do kuchni,

Usterki techniczne i inne drobne bolączki.

— Czy niema na to rady, że rozgłośnia lwowska posiada często sekundowe przerwy.

— Jest to zjawisko **konieczne i powszechne,** tylko u silniejszych stacyj mniej wybitne. Powstają mianowicie **gwałtowniejsze prądy** (szczególnie często w lecie), mogące spalić aparaturę. Automat, zabezpieczający motor, wyłącza je. W okresie letnim, gdy powstawać będą wyładowania elektryczne na linjach międzymiastowych, przerwy takie będą częste.

— Dlaczego często transmisja następuje po rozpoczęciu danego ustępu programu? Wczoraj np. komunikaty z Warszawy, nadane po krakowskim fejletonie, nadeszły do Lwowa **z opóźnieniem całej pierwszej części.**

— Zasadniczo łączymy się na Kraków, ponieważ linja jest lepsza. Usunięcie samego niedomagania wymaga **lepszego uzgodnienia poszczególnych stacyj polskich, które obecnie niekiedy „zachodzą sobie w drogę“.** — Można oczekiwać i tu zmiany na lepsze.

— Czy nie możnaby retransmisyj zagranicznych nadawać jako stały punkt programu?

— Zamierzamy **retransmitować stale dwa razy na tydzień,** poświęcając na to ostatnią godzinę. Jednak liczyć się tu trzeba z zaburzeniami atmosferycznemi, uniemożliwiającemi odbiór. W razie takiej przeszkody nadawalibyśmy płyty.

— Czy możliwe byłoby nadawanie **notowań giełdowych?**

— Warszawa nadaje giełdę w porze, gdy nie możemy uzyskać z nią połączenia. Jednak starać się będziemy o **nadawanie ich wprost z naszego studjo,** prawdopodobnie już przed programem popołudniowym.

— Czy byłaby celowa **zmiana fali lwowskiej rozgłośni?**

— Zmiana taka naraziłaby posiadaczy aparatów kryształowych — a jest ich 13 tysięcy — **na straży** i ostatecznie nie rozwiązałaby sprawy, o jaką chodzi posiadaczom aparatów lampowych. Fala lwowska jest **stosunkowo jeszcze bardzo korzystna.**

— Skarżą się niektórzy na **szum** w odbiorze lwowskiej rozgłośni na głośnik...

— Aparatura przyszłej stacji usunie to drobne zresztą niedomaganie.

— Czy niema mowy w tej chwili o **transmisjach z teatru lwowskiego?**

— Sprawa ta będzie aktualna dopiero po uruchomieniu stałej stacji i objęciu kierownictwa teatrów przez nową dyrekcję.

— A kiedy będzie gotowa nowa stacja?

— W tej chwili buduje się dwa 76-metrowe maszty i budynek dla maszyn. Z chwilą pokrycia budynku dachem, przeniesiemy tam maszyny i **rozpoczniemy próby.** Przypuszczalnie okres prób ukończony zostanie **w połowie października.** Gdyby nie trudności, na jakie natrafiła **sprawa gruntu,** opóźnienie nie miałoby miejsca.

Na tem wywiad ukończyliśmy. Jak widać — Dyrekcja lwowskiej rozgłośni pracuje stale nad ulepszeniem jej i **osiąga coraz piękniejsze wyniki.** Dużym krokiem naprzód będzie rozwiązanie sprawy speakera, referenta programowego i muzycznego — i **te trzy najpilniejsze problemy kładziemy kompetentnym czynnikom „Polskiego Radja“ przedewszystkiem na sercu.**

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. maja. (Z) Dziś w Min. skarbu pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego (BB) **odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państw.** Na posiedzeniu tem wybrano dwóch delegatów do podpisania obligacyj pożyczki budowlanej. Delegatami wybranymi są sen. **Boguszewski** (BB) i poseł **Malinowski** (Wyzw.).

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Roboty budowlane i zatrudnienie bezrobotnych.

Szersza akcja budowlana zależy od uzyskania większych kredytów.

Lwów, 23. maja.

(jp) Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej Ks. prof. Szydelski wniósł do prezydjum interpelację w sprawie **szerzącego się we Lwowie bezrobocia**, przyczem wskazał na **napływanie robotników z poza Lwowa, co utrudnia miejscowym zdobycie pracy.**

Kom. Nadolski odpowiedział, że sprawie zatrudnienia bezrobotnych Zarząd miasta poświęca stałą uwagę, a w budżecie zostały na roboty drogowe i budowlane wstawione odpowiednie pozycje i odnośne **roboty zostały już rozpoczęte** a mianowicie **budowa kanałów** a w najbliższym czasie rozpocznie się na większe rozmiary **budowa dróg.** Natomiast roboty budowlane na większą skalę przewidziane w budżecie nadzwyczajnym opierają się na pożyczkach i mogą być tylko wykonane w razie **otrzymania odpowiednich kredytów.** Min. skarbu i robót publicznych przyznało dla Lwowa **kredyty w wysokości 4.161.000 zł.** na **wykończenie rozpoczętych budynków. Na nowe budowle** przydzielono tylko **1.400.000 zł.**, podczas gdy miasto na własne roboty budowlane reflektowało na **4½ miljony.** Wobec tego chcąc zasilić także inicjatywę prywatną Komitet rozbudowy podzielił fundusz w ten sposób, że dla Gminy przyznał 635 tys. zł., zaś reszta zostanie rozdzielona na **budownictwo prywatne.** Urząd Gminny stara się usilnie o podwyższenie dla Lwowa kredytów budowlanych.

Ilu bezrobotnych jest we Lwowie?

Kom. Nadolski oświadczył w dalszym ciągu, że bezrobotnych robotników budowlanych jest we Lwowie **około 2800.** Co do zatrudnienia wyłącznie robotników miejscowych, to władze nie mają ingerencji, gdyż w myśl konstytucji wolno każdemu obywatelowi szukać pracy na całym terenie państwa. Gmina we własnym zakresie działania **zatrudnia tylko robotników miejscowych.** W sprawie tej odbędzie się w **Inspektoracie pracy w najbliższych dniach konferencja**, na którą zostali zaproszeni wszyscy przedsiębiorcy budowlani, i jest nadzieja, że konferencja ta wpłynie na polepszenie stanu rzeczy.

Następnie z porządku dziennego w myśl referatu **dra Przygodzkiego** przyjęto do wiadomości **zwaloryzowanie pożyczki,** zaciągniętej w Gal. Kasie Oszcz. w r. 1910 w kwocie 340.000 kor na budowę t. zw. Bourlardówki. **Pożyczkę zwaloryzowano na 52.296 zł., spłacalne w 50 ratach.**

Z referatu r. **Liebhardta** uchwalono przyjąć zapis śp. **Ludwika Stonawskiego**, który przeznaczył **realność przy ul. Zborowskich l. 3. wartości 13 tys. dolarów na zasiłki dla pracowników umysłowych.** Realność postanowiono sprzedać a pieniądze umieścić w Banku, celem powiększenia kapitału fundacyjnego.

Zaległe **pretensje Zakładu dla oświetlenia do Miejskiej kolei elektrycznej**, wynikłe z podziału M. Z. E., uchwalono po myśli referatu **r. Matzkego** uznać za **dług długoterminowy.**

W myśl wniosku dra **Howykowycza** uchwalono sprzedać **Związkowi zawod. dozorców domowych pod budowę domu** grunt miejski obok cmentarza żydowskiego **po 6 zł. za sążeń.**

Sprawę **zmiany warunków darowizny gruntu miejskiego Tow. budowy Żyd. schroniska dla bezdomnych** referował **dr. Wasser.** Zgodnie z wnioskami referenta uchwalono **ze względu** na ułatwienie Towarzystwu zaciągnięcia pożyczki hipotecznej, do warunków darowizny, iż w razie rozwiązania Towarzystwa grunt przechodzi napowrót na własność gminy, dodać klauzulę, że za **budynek uiści w takim wypadku gmina zwrot jego ówczesnej wartości ustalonej przez Wydział techniczny Magistratu.**

Dr. Ruff referował sprawy aptek. Uchwalono korzystnie zaopinjować podanie **mg. Łazowskiego, aby rozszerzyć rejon apteki pod Archaniołem przy ul. Gródeckiej l. 81** na przestrzeń obejmującą część ul. Gródeckiej od wylotu ul. Działyńskich i Na Błonie, do wylotu ul. Bartosza Głowackiego i plac Bilczewskiego. Załatwiono także z wnioskiem przychylnym podanie na otwarcie **nowej apteki przy ul. Potockiego.**

Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem na posiedzeniu tajnem załatwiono sprawę obsadzenia **posady dyrektora Rzeźni miejskiej,** którą nadano lekarzowi weter. **Eugenjuszowi Tereckiemu**

—o—

Aresztowanie ambasadora ameryk. w Belgji

„W OBECNYCH CZASACH KAŻDY MOŻE TWIERDZIĆ, ŻE JEST DYPLOMATĄ“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. maja. (Z) Z Brukseli donoszą: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgji **Hugh Gibson**, b. pierwszy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce **miał sensacyjną przygodę.** W dniu wczorajszym **został aresztowany przez zbyt gorliwą policję miasta Namur.** Ambasador wraz z żoną przejeżdżał swoją wielką limuzyną przez Namur i **na drodze najechał na maleńki samochód prywatny.** Nie bacząc na to, że samochód ambasadora był zaopatrzony w **specjalny znak dyplomatyczny oraz chorągiew amerykańską, policjant przybyły na miejsce wypadku, aresztował ambasadora.** Gdy p. Gibson wylegitymował się, policjant oświadczył: **„W obecnych czasach każdy może twierdzić, że jest dyplomatą“ — i zabrał ambasadora wraz z małżonką do najbliższego komisarjatu, gdzie zostali zamknięci i zatrzymani aż do przybycia komisarza. Sprawa się wyjaśniła, policjant stracił posadę. W Namur panuje wielkie zaniepokojenie ze względu na ten incydent dyplomatyczny. Prezydent miasta pojechał do Brukseli, aby przeprosić ambasadora.**

Poseidzenie Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 22. maja. (PAT) Dnia 22. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Władysława Wróblewskiego nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem członkowie Rady pp. Wierzbicki i Faltel wygłosili referaty na temat między narodowego problemu gospodarczego.

Ponadto Rada uchwaliła, zgodnie z art. 56 statutu, podwyższenie udziału Banku Polskiego w kapitale spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce“ o dalsze 2 miljony zł. oraz postanowiła otworzyć zastępstwa Banku w Borszczowie i Stołpcach.

—o—

URZĘDOWY WYNIK WYBORÓW W OKRĘGU ŁUCK—RÓWNE.

Łuck, 22. maja. (PAT) Urzędowy wynik uzupełniających wyborów do Sejmu w okręgu 57. (Łuck—Równe—Kostopol) jest następujący: Uprawnionych do głosowania — 268.866. Głosowało 91.462. Nieważnych głosów 1.871. Głosów ważnych 89.591 — z tego na listę Nr. 3. (Wyzwolenie) padło głosów 10.151, na listę nr. 8 (Selrob-prawica) 854, na listę Nr. 4. (Bund) 13, na listę Nr. 18. (Blok Mniejszości Narod.) 32.017, na listę Nr. 20. (Rosjanie 959, na listę Nr. 22. (Ukr. Soc. Radyk. Partja) 29.700, na listę Nr. 36. (Okręgowa Selrob-Jedność) 16.097. Z tego lista Nr. 18. uzyskała 3, Nr. 22 — 2, lista Nr. 36. — 1 mandat.

—o—

BOMBA Z SAMOLOTU.

Kraków, 22. maja. (PAT.) Dziś, z samolotu wojskowego, lecącego w kierunku Katowic spadła **bomba** w pobliżu magazynów wojskowych i **zraniła Tadeusza Motykę** ze wsi Giebułowic. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala.

Szczegóły afery krakowskiej

MACOCHĘ, KTÓRA SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ PASIERBÓW ARESZTOWANO..

Kraków, 22. maja. (PAT) W sprawie śmierci dwóch synów **Pawła Lubartowskiego**, urzędnika pocztowego w Krakowie, oraz **zachorowania na tyfus trzeciego jego syna i korepetytora**, prowadzi dochodzenia wydział śledczy. Podejrzenie o spowodowanie śmierci dzieci pada na **macochę, Marję Lubartowskę, laborantkę na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza.** Lubartowską przesłuchano i z polecenia sędziego śledczego przekazano **sądowi karnemu.** W domu Lubartowskich policja **przeprowadziła rewizję.** Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że **Lubartowska obchodziła się surowo z pasierbami, a szczególnie z najstarszym Jerzym, uczniem 6 klasy, który zmarł przed kilku dniami na czerwonkę.** Pewnego wieczora, jak obiegają wersje, Lubartowska podała pasierbom, Jerzemu i Marjanowi **na kolację kaszkę, po spożyciu której zachorowali na czerwonkę.** Po ilku dniach zmarli obaj. Jerzy Lubartowski często uskarżał się przed kolegami i ojcem, że po jedzeniu ma zawroty głowy i bóle żołądka, jak również opowiadał, **że macocha chce go zabić.** Na dwa tygodnie przed zachorowaniem Jerzego i Marjana, ulegli ostremu tyfusowi średni syn Lubartowskich, 10-letni Stanisław i jego korepetytor, którzy leżą ciężko chorzy w szpitalu. Istnieje przypuszczenie, że Lubartowska mając w laboratorjum kultury czerwonki i tyfusu, przyniosła je do domu i spowodowała zakażenie pasierbów i korepetytora. Sędzia śledczy zarządził **przeprowadzenie sekcji zwłok zmarłych chłopców.**

Nadejdą nareszcie dni ciepłe

TAK ZAPEWNIA NAS PIM WARSZAWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (st) Horoskopy Pima na najbliższą przyszłość są następujące: **Burze na wschodzie Polski,** które spowodowały tyle spustoszeń, wynikły wskutek niskiego ciśnienia powietrznego, **idącego z Rosji sowieckiej, gdzie nastąpiło gwałtowne ocieplenie.** Nawet na dalekiej północy w wiecznie zimnym Archangielsku **upały dochodziły do 30 stopni.** Tymczasem na spotkanie tego ciepłego prądu szło **powietrze chłodne, gnane wiatrami z nad Atlantyku.** Temperatura jego wynosiła zaledwie 6—8 stopni ciepła. **Prądy te spotkały się wzajemnie i na linii tego starcia nastąpiły wstrząsy powietrzne, wywołujące burze, niezwykłe grady i ulewy.** Jeszcze i dziś mamy resztki tych burz i znaczne ochłodzenie. Są to jednak **zjawiska przejściowe** i już jutro nastąpi zmiana na lepsze. Przyjdą dni słoneczne i ciepłe. Co zaś dotyczy podobnych burz w Europie, były one **pochodzenia termicznego i zupełnie pokrewne z burzami na wschodzie Polski.** I tam spotkały się dwa prądy powietrzne chłodny i ciepły i spowodowały skutkiem starcia burze i zawieruchy nad Niemcami, częścią Francji i Włoch. Burze te i tam jednak przeszły i tam nadchodzą również **dni ciepłe i słoneczne.**

Listy do Redakcji.

Jak u nas popiera się ruch budowlany!

Lwów, 23. maja.

Każdy rząd — chcąc zachować na rodowy charakter swego państwa — dąży do najściślejszego związania oby wateli z losem jego, gdyż na obywatela, który dziś tu — jutro tam — nie dużo liczyć można. A cóż bardziej wiąże ludzi z losem państwa, jak **nie ziemia, swój dach nad głową.** I sowiety nie dlaczego innego wypowie działy wojnę kułakom, tylko dlatego bo wiedzą, że jak długo kułak ma swe gospodarstwo, swój kawał ziemi i dach nad głową, tak długo **stronić będzie od komunizmu**, który z zamożnego gospo darza chce go uczynić **proletarjuszem żebrakiem bezdomnym.**

Reforma rolna w Polsce ma na celu stworzenie **jaknajwiększej ilości gos podarstw samowystarczalnych, by wła ściciela** ich związać z losem Polski. — Nie zapomniała ona również i o rozbu dowie miasta. W myśl jej postanowień powstają dziś w miejscach, które do niedawna nie dawały żadnych dochodów **osiedla, umożliwiające niezamożnym ludziom nabywanie działek na własność.**

I coś podobnego zaczęło się od lat kilku tuż pod Lwowem, gdy właściciele Krzywczyc postanowili **rozparcelo wać swoje grunta.**

Niestety nikt by nie dał wiary, że znajdą się władze, które dla jakichś niezrozumiałych mrzonek **utrudniać będą na każdym kroku przemianowaniu człowieka bezdomnego na właściciela swego kąta.**

Kupiłem z parcelacji Krzywczyc — jak wiele innych — kawał ziemi czystej, nieporosłej ani drzewem ani krzewami i **na razie zasadziłem ten kawał działki różami.**

I chcąc czekać na przewłaszczenie tej działki na me imię — chciałem **postawić tam drewnianą budę**, bym mógł lato w niej spędzić, gdyż na inne letnisko mnie nie stać.

Tymczasem — zgadnijcie państwo co się dzieje?!

Policjant z polecenia swej władzy przełożonej, zamiast pełnić inną służbę, bardziej produktywną, zamiast pilnować by domów nie okradali, by wo jewódzkiej kasy nie wypróżniano, **wypędza mnie z tej działki**, bo to ma być parcela lasowa, mimo iż na niej od lat ani śladu po lesie. Zabrania mi pielęgnowania róż, bo taki ma rozkaz.

Nie chciałem wierzyć, gdy mi opowiadano, że oburzenie panuje wśród tych, którzy tam działki pokupowali z przyczyny stawiania im trudności w postawieniu domu, że **postanowiono wysłać deputację do Warszawy**, by tam u kompetentnych władz przedstawić jakto władze na prowincji popierają ruch budowlany, jak zapobiegają mizerji mieszkaniowej.

Innym ponakładano kary, grozi się im jak bandytom zamknięciem! I to jest akcja popierania ruchu budowlanego!

Bezdomny parcelant.

Epilog zamordowania śp. Twerdochliba

Pasieka zasądzony na 10 lat wiezienia

Obrońca zapowiedział wniesienie kasacji.

Lwów, 23. maja.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpił epilog w procesie o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie śp. prof. dra Sydora Twerdochliba. Na wstępie wczorajszej rozprawy zarówno prokurator, jak i obrońca, a w szczególności ten drugi wystąpił z całym szeregiem wniosków, który miał na celu poddać w wątpliwość zeznania głównego świadka p. z Przytockich-Wieczorkowej, ale Trybunał

wszystkie wnioski odrzucił.

Następnie odczytano poważną ilość aktów procesowych, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i przedłożył sędziom przysięgłych

trzy pytania.

Pierwsze w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, drugie w kierunku zbrodni gwałtu publicznego i trzecie w kierunku współudziału w zbrodni morderstwa.

W tom miejscu zabrali głos prokurator dr. Mostowski, który w dłuższym wywodzie uzasadniał akt oskarżenia, po nim zabrał głos poseł dr. Zachidny. W blisko trzygodzinnej mowie starał się przekonać sędziów przysięgłych o niewinności swego klijenta, przyczem główny nacisk kładł na niewiarygodność zeznań świadka Wieczorkowej.

Wysłuchawszy przemówień sędziowie przysięgli udali się

na naradę.

Po chwili wrócili i zażądali skreślenia z pierwszego pytania głównego słów „zdradziecko - podstępny“ na co Trybunał się zgodził, poczem sędziowie znowu podjęli narady.

O godz. 4-tej zwierzchnik ławy przysięgłych odczytał werdykt mocą którego sędziowie przysięgli na pytanie pierwsze w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa z wykreśleniem słów „zdradziecko - podstępny“ odpowiedzieli

8 głosami tak, 4 nie.

Pytanie drugie w kierunku zbrodni gwałtu publicznego sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami, a odpowiedź na pytanie trzecie, wobec potwierdzenia pytania pierwszego odpadła.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, zasądzający Jana Pasiekę za mord popełniony na osobie śp. Sydora Twerdochliba

na 10 lat ciężkiego więzienia

z wliczeniem aresztu śledczego, oraz zastosowaniem amnestji na mocy której jedną trzecią część kary mu podarowano. Prokurator nie oświadczył się, natomiast obrońca zgłosił wniesienie kasacji.

Niesłychana afera szpiegowska.

Wmieszane są w nią osoby ze Lwowa, Kopyczyniec i Husiatyna.

Lwów, 23 maja.

(—) Dowiadujemy się o niezwykle sensacyjnej aferze o charakterze szpiegowskim, wykrytej przed kilku dniami przez władze bezpieczeństwa na terenie Małopolski Wschodniej, a w szczególności na terenie powiatu kopyczynieckiego. Nici tej afery sięgają także i do Lwowa, gdyż i w naszem mieście dokonano w tej sprawie niezwykle sensacyjnego aresztowania.

Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu poddały obserwacji działalność Heleny Burakowskiej i Michała Stefaniszyna w Kopyczyńcach, Ukraińców co do których istniały dane, że trudnią się szpiegostwem na rzecz ościennego państwa. Inwigilacja prowadzona przez władze bezpieczeństwa dała pozytywne wyniki, przyczem stwierdzono, że Burakowska i Stefaniszyn bezpośrednio kontaktują się z agentami obcego mocarstwa, któremu dostarczają informacji. W toku prowadzenia obserwacji stwierdzono, że na rzecz Burakowskiej i Stefaniszyna pracowały osoby, co do których w pierwszej chwili wprost nie chciano wierzyć, by mogły współpracować dla wywiadu szpiegowskiego. Osobami tymi są: Tadeusz Jankiewicz, urzędnik starostwa w Kopyczyńcach, oraz dr. Leon Bäckenbach, kandydat adwokatury z Husiatyna. Całą tę czwórkę aresztowano. Pozatem stwierdzono, że dla Burakowskiej i Stefaniszyna pracowała jeszcze jedna osoba, dostarczająca im niezwykle cennych usług z dziedziny wywiadu gospodarczego. Osobą tą jest urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie Juljan Grabowicz, zam. przy ul. Zielonej 50. Grabowicz szpiegom tym dostarczał informacji z życia gospodarczego. Grabowicza osadzono przedwczoraj w więzieniu we Lwowie. Szczegóły tej niepowszechnej afery z łatwo zrozumiałych względów trzymane są w tajemnicy.

Według uświęconego wzoru...

ARESZTOWANIE DWÓCH KUPCÓW POD ZARZUTEM OSZUKAŃCZEJ KRYDY.

Lwów, 23 maja.

(—) Przedwczoraj aresztowano i odstawiono do sądu **Józefa Eichlera recte Lichta, b. właściciela sklepu z obuwiem pod zarzutem zbrodni oszustwa i oszukańczej krydy.** Eichler prowadził przez dwa lata sklep w Janowie, zakupywał towary u lwowskich hurtowników **na weksle.** Dnia 4 grudnia ub. r. zakupił w ten sposób **większą ilość towaru, a w szczególności u Mojżesza Hirschhorna**, przy ul. Krakowskiej 4 za kwotę 5000 zł., poczem **zezwolił ojcu swemu zrobić zajęcie tego towaru, a następnie przeprowadzić licytację na pokrycie rzekomych pretensji z przed kilku lat, wynoszącej około 7000 zł.** Gdy to już zostało uskutecznione, **przepisał firmę na nazwisko swojej żony Reginy Fass** i uważał, że już w ten sposób uchylił się od jakiegokolwiek załatwienia pretensji swych wierzycieli.

W analogiczny sposób **postąpił brat jego Markus**, który nabyty na kredyt wekslowy towar **zezwolił fikcyjnie zająć, a następnie w drodze licytacji sprzedać swej siostrze Rózi Eichler, zamężnej Stolz, na rzekome pokrycie pretensji z przed 5 lat, wynoszącej 1000 dolarów, poczem sklep przepisał na nazwisko swej siostry.** Przeciwko Markusowi Eichlerowi skierowano również doniesienie karne do Prokuratury.

Prócz Józefa Eichlera aresztowała policja wczoraj **Emanuela Korkisa**, kupca zam. Legjonów 27. pod **zarzutem oszustwa i oszukańczej krydy.**

Czy dojedzie do Argentyny?

JOACHIM FLACHS SPRZENIEWIERZYŁ MASZYNĘ DO PISANIA I WYROBIWSZY SOBIE PASZPORT DO ARGENTYNY, ZNIKŁ.

Lwów, 23 maja.

(—) Jeszcze w pierwszych dniach kwietnia br. jedna z tutejszych firm powierzyła niejakiemu **Joachimowi Flachsowi**, zamieszkałemu przy ul. Lwowskich Dzieci do sprzedania w drodze komisu **używaną maszynę „Underwood“ Nr. 1.960.534-5 za cenę 50 dolarów, z tem, że do dni 14 Flachs miał wręczyć gotówkę, względnie oddać maszynę.** Gdy po upływie tego terminu Flachs się nie zjawił i jak twierdziła jego rodzina **wyjechał do Borysławia**, poszkodowana firma uczyniła przeciwko niemu **doniesienie karne do policji**, a w toku dochodzeń okazało się, że Flachs następnego dnia po wzięciu maszyny **wyrobił sobie paszport do Argentyny, jednakowoż nie otrzymał jeszcze wizy.** Policja lwowska odniosła się do policji warszawskiej, by w razie pojawienia się Flachsa na tamtejszym terenie w celu uzyskania wizy **aresztowała go i odstawiła do Lwowa.** Flachs w podobny sposób naraził na szkody więcej osób.

Ze sportu.

Ostatnie dwa dni konkursu sportowego

Szczegóły, które ułatwią rozwiązanie.

Lwów, 23. maja.

Stosownie do przyrzeczenia pozwolimy sobie dzisiaj podać **pewne szczegóły**, tyczące się drużyn, które w niedzielę **staną do walki i pośrednio przyczynią się do rozstrzygnięcia naszego konkursu sportowego**. Zaczynamy od meczu najbardziej Lwów interesującego:

Cracovia - Pogoń.

Wyniki z ubiegłych dwóch lat przedstawiały się następująco: w r. **1928** wygrywa Pogoń we Lwowie 3:2, a w jesieni przegrywa w Krakowie 1:3, w roku **1929** pierwsza rozgrywka kończy się przegraną Pogoni 3:4, a w drugiej wynik pozostaje nierozstrzygnięty 1:1. Cyfrowo więc uwydatniała się dotychczas jedynie **minimalna różnica.** W roku bież. **Cravovja** kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa. Wprawdzie pierwsze spotkanie z **Polonją** zakończyło się porażką 0:1, jednak szczęśliwa gwiazda przemieniła wynik ten na walk-over 3:0. W tydzień później nastąpił **pogrom Ruchu 3:0,** a dalej zwycięstwa nad Czarnymi **2:1**, Garbarnią 2:1, Warszawianką 3:1, aż wreszcie w ub. tyg. powinęła się noga i Cracovja uległa na własnem boisku **Legji w stosunku 3:2,** przyczem **przewaga drużyny warszawskiej** była znacznie większą, niżby to się na podstawie cyfrowego wyniku mogło wydawać. Szczegółów o **Pogoni nie podajemy.** Są one dostatecznie znane, podobnie jak jej forma, walory i słabostki.

LEGJA I GARBARNIA

grają w Warszawie. W roku **1928** Garbarnia bawiła się jeszcze piaskiem w klasie A. Przed rokiem wynik 4:2 i remis 1:1 świadczył wymownie o **wartości benjaminka,** który tylko dzięki przebiegłej dyplomacji i skromnym wpływom **pozbawiony został laurów mistrzowskich.** W bież. roku los Garbarni się zmienił. Przegrała pod rząd z **Warszawianką 1:3,** z **ŁKS-em 1:5,** z **Wisłą 1:3,** z **Cracovją 1:2.** Pierwszym jej sukcesem był **wynik remisowy** z dobrą bezsprzecznie **Polonją 3:3,** oraz z Ruchem na G. Śląsku **2:2.** Garbarnia wraca więc zwolna **do formy** i sprawić może jeszcze **niejedną niespodziankę.** Legja należy do drużyn **chimerycznych.** Jest ona od kilku laty „cichym typem" wielu znawców, dotychczas jednak **stale zawodziła.** Cechą charakterystyczną wojskowych było to, że w sezonie wiosennym grali słabiej, w jesieni natomiast **szybko windowali się do góry.** Tym razem **metodę zdaje się zmienili.** Legja jest obecnie **w dobrej formie** i ma widocznie zamiar pokusić się wreszcie na serjo o **laur mistrzowski.** Po remisie z Ruchem 1:1, nastąpiło bezapelacyjne **zwycięstwo nad Wartą w stos. 4:0,** oraz pewna wygrana z Cracovją **3:2.**

Warta gości u Ł.K.S.

Wyniki z roku 1928: 2:2 oraz 3:2 na korzyść Warty, w roku ub. wygrywa Warta **3:1 i 2:0.** Łodzianom **nie udało się więc w ciągu dwóch lat pokonać obecnego mistrza,** którego forma jest podobnie jak w latach ub. **nierównomierna.** Na koncie swem ma Warta zwycięstwo **nad Ruchem 3:0,** nad **Polonją 3:1,** oraz Warszawianką **4:2.** Remisowała **z Wisłą 1:1,** oraz przegrała z **ŁTSG. 2:3 i Legją 0:4.** W ostatnich tygodniach mówić można raczej **o spadku, niż poprawie.** ŁKS. jest **tradycyjnie na własnem boisku „mocny".** Po wyniku 1:1 z ŁTSG. przegrał on jedynie **z Wisłą 0:2,** natomiast pokonał **5:1 Garbarnię, 3:1 Czarnych i 7:0 Warszawiankę,** osiągając **najlepszy dotychczas stosunek bramek.**

RUCH I POLONJA

stoczą napewne **zaciętą walkę,** tembardziej, że zderzą się ze sobą **systemy górnośląskie,** reprezentowane nietylko przez gospodarzy, ale i **Warszawian,** którzy posiadają sporo **domieszki obcej.** — Polonja nie miała dotychczas **szczęścia do Ruchu.** Również w ub. roku jedynie dzięki wielkiej względności sędziego, oraz protekcji pt. „Władz" udało się **uratować stracone już punkty.** Warszawianie są obecnie jednak drużyną **bezsprzecznie silną.** W rejestrze mają zapisane następujące wyniki: z **ŁTSG. remis 2:2,** z **Cracovją zwycięstwo 1:0** (przemienione walkowerem na 0:3), przegrana z **Wartą 1:3,** zwycięstwo nad **Warszawianką 3:0,** remis z **Pogonią 2:2 i Garbarnią 3:0,** oraz przegrana z **Wisłą 3:4.** Ruch po klęsce z **Wartą 0:3 i Cracovją 0:3** remisował z **Legją 1:1,** wygrał **z ŁTSG. 3:1,** oraz podzielił się punktami z **Garbarnią 2:2.**

ZAWODY WISŁY Z ŁTSG.

w Krakowie nie mają jeszcze swego rozdziału **w annałach ligowych.** Zdaje się jednak, że nie będzie ryzykiem, jeśli dziś już **wpiszemy na konto drużyny krakowskiej,** grającej na własnem boisku, **dalsze dwa dodatnie punkty.**

Spodziewamy się, że szczegóły powyższe ułatwią poniekąd **uczestnikom naszego konkursu kalkulację,** oraz wydanie swej opinji. Zwracamy uwagę, że kupony oddawać można **wprost w Redakcji** przy ul. Chorążczyzny 31, — względnie **w kantorze w tym samym domu, na parterze**

—o—

Jutro pierwszy dzień wyścigów.

Lwów, 23. maja.

Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni urządza w dniach **od 24. maja do 24. czerwca br.** wiosenne wyścigi konne **na torze własnym im. Fryderyka Jurjewicza na Persenkówce.** Tegoroczny sezon obejmuje **18 dni wyścigowych,** w których startować będą **konie z całej Polski i arabskie.** Dniem kulminacyjnym sezonu będą: **8. czerwca z Wielką Wojskową Gonitwą** z przeszkodami o nagrodę **15.000 zł.; 15. czerwca** rozegraną zostanie nagroda **11.000 zł.** Jana hr. Tarnowskiego Memorial, w dniu **19. czerwca** odbędą się po raz pierwszy we Lwowie **Derby dla koni pół krwi hodowli małopolskiej** i w tym samym dniu **Derby dla koni arabskich.** Dotychczasowe zgłoszenia koni w liczbie **około 200 wszelkich typów umożliwią obsadzenie pola konkurencji w każdej gonitwie w wysokiej ilości miejsc.** Staraniem Towarzystwa został zapewniony **dogodny dojazd komunikacyjny** do toru wyścigowego po poprawionej drodze **przez władze miejskie.**

—o—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

J. W. Panu Prof. Drowi K. Bocheńskiemu za pomyślne dokonanie ciężkiej operacji, Dyrektorowi Sanatorjum Czerwonego Krzyża Drowi L. Jaklińskiemu za iście ojcowską opiekę, Drowi G. Mahlowi i Drowi F. Hippowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

4960 **Henryka Opatowa.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. V. 1930.

R. HUGHES.

W poszukiwaniu męża.

Pan Bóg z pewnością był pełen podziwu, gdy ją po raz pierwszy zobaczył. Była bowiem wspaniałym egzemplarzem ludzkiego stworzenia. Ojciec dał jej niezwykłe imię Peachblow, t. zn. „kwiat brzoskwini", właściwie zaś nazywała się Helena Green, lecz cały świat nazywał ją Peachblow.

Stwórca zachwycony własnym dziełem postanowił użyczyć jej daru, którego sam nie posiadał, a mianowicie dał jej zdolność zapominania przeszłości. Peachblow uświadomiła sobie tę zdolność zapominania dopiero wtedy, gdy minęły lata dzieciństwa i znalazła się nagle wśród dorosłych kobiet. Wszystkie jej przyjaciółki myślały tylko o małżeństwie. Peachblow ślubowała, że nigdy za mąż nie wyjdzie. Przez trzy lata dotrzymywała ślubu, wreszcie zapragnęła wypełnić swe zadanie, a więc mieć męża i dzieci. Rodzice zapraszali młodzieńców, których uważali za godnych ich córki. Przed innymi kandydatami przestrzegali ją, lecz Peachblow interesowała się właśnie tymi ostatnimi. Wzdychała często.

— Miłość jest tak wspaniała rzeczą, że muszę mieć męża, którego cały świat uważa za najbardziej godnego miłości.

Takim mężczyzną był według mniemania całego świata, Claud Winsor..

— Winsor będzie moim mężem — myślała Peachblow. Lecz matka zawołała:

— Przecież on jest aktorem kinowym i ma żonę?

Ziemia zadrżała. W kilka dni potem w gazecie ukazała się notatka:

„Mr. i Mrs... podają do wiadomości, że nie są poślubieni i nigdy nie byli. Dzieci, które bawią się w ich ogrodzie należą do sąsiadów".

Teraz poślubię go napewno — zawołała Peachblow.

Peachblow udała się do Los Angelos i ponieważ Winsor był przyzwyczajony do niemych dramatów, w pół godz. małżeństwo było zawarte. Z początku wszystko było jak najlepiej, dopiero potem zaczął się krach. Peachblow przekonała się bowiem, że zawód jej męża wymaga, aby od wczesnego ranka rzucał się w ramiona innych kobiet. Wieczorem wracał do domu zmęczony tym nadmiarem miłości i dla pokrzepienia szedł oczywiście na mecz bokserski i do teatru. Peachblow postanowiła zerwać z takiem życiem i wezwała rodziców, którzy rzekli:

— Odradzaliśmy ci oddawna.

Zgodzono się, że konieczny jest rozwód, lecz Peachblow nie chciała o tem słyszeć.

— Zapomnę! — rzekła — wykreślę go z mej pamięci. I nagle wszyscy znowu poczuli trzęsienie ziemi. Mister Elphistone objął Peachblow swem ramieniem, by nie upadła.

Wkrótce potem w pismach ukazało się ogłoszenie, że Mr. i Mrs. Green mają zaszczyt donieść o ślubie swej córki Heleny z dr. Jonem Elphistonem.

W pierwszym roku swego małżeństwa Peachblow uważała, że jest najszczęśliwszą kobietą pod słońcem. Potem zmieniła jednak swe zdanie. Mister Elphistone udzielał bowiem porad wyłącznie klijentkom. Pocieszał je i mówił przed sądem o nich tak wzruszonym głosem, że nawet najbardziej zatwardziali sędziowie z trudem powstrzymywali się od łez. Często wyjeżdżał na długi okres czasu, nie zabierając ze sobą żony.

Z zmartwienia zachorowała. Wezwała lekarza Lapiusa, człowieka o bardzo wytwornych manierach. W tym czasie odbywał się proces. Elphistone obronił pewna kobietę niezwykłej piękności, która najpierw zrujnowała swego męża, a potem wytoczyła mu proces o zdradę. Elphistone wygrał sprawę. Gdy wieczorem wrócił do domu, zastał swą żonę ciężko chorą. Miała atak histeryczny.

Elphistone wrócił do biura. Peachblow rzekła:

— Nie ulega wątpliwości, że lekarz jest najpożyteczniejszym człowiekiem na świecie. Lekarz jest najodpowiedniejszym mężem dla mnie.

Wkrótce potem wyjechała w podróż poślubną...

Doktór Lapius przyjmował chorych w swoim gabinecie. Peachblow stale podsłuchiwała. Zrozpaczona była, że odwiedzały go tylko kobiety, by po długich szeptem prowadzonych rozmowach opuścić go z rozradowaną twarzą. O każdej porze nocy i dnia dzwonił telefon. We wszystkich wypadkach chodziło o kobiety.

— Mam dość — rzekła pewnego dnia Peachblow — tych wolnych zawodów i inteligentów! Przechodzę do handlu.

Najbliższym mężem naszego „kwiatu brzoskwini" był — spólnik firmy „Wanafils i S-ka".

Ilekroć przychodziła do biura, zastawała go w otoczeniu panien, piszących na maszynie, sklepowych, modelek i innego żeńskiego personelu. Mąż jej ciągle myślał o tem, by zadowolić piękne niewiasty, by ubrać je w najpiękniejsze stroje, a po zamknięciu sklepu zupełnie zapominał o kobietach.

Właściciel sklepu z obuwiem był następnym mężem naszej Peachblow. Lecz ilekroć wstępowała do sklepu, zastawała go na kolanach przed jakąś niewiastą, usiłującą wcisnąć swą ogromną nogę w ciasny pantofelek.

Peachblow porzuciła miasto. Wybrała farmera. Tym szczęśliwym był Hepple. Był on tak szczęśliwy, że odprawił słu-

KONKURS LETNI „Gazety Porannej"

Wielki turniej o uśmiech szczęścia.

O Olesiowie i jego twórcy p. A. Lewickim.

Lwów, 23. maja.

Konkurs letni „Gazety Porannej", który przyniesie laureatowi **wielkiego tego turnieju o uśmiech szczęścia wspaniały dar w postaci pięknej willi w mieście ogrodzie Olesiowie** pobudził wśród szerokich sfer Czytelników

nowy przypływ zainteresowania

tem letniskiem przyszłości, **które posiada tak niezwykle korzystne warunki rozwoju.** W związku z tem napływają do Redakcji naszej **liczne zapytania** co do warunków parcelacji Olesiowa.

Pytania te są **zupełnie racjonalne,** bo wszak tylko jeden z wielu powołanych może być wybrany łaską losu na szczęśliwego posiadacza willi w tem robudującem się letnisku

bez nakładu żadnych kosztów

i starań prócz wycinania kuponów konkursowych, które będą się ukazywały kolejno w numerach „Gazety Porannej".

Wszyscy inni, których pociąga **perspektywa osiedlenia się w Olesiowie,** względnie uczynienia z niego swej stałej wilegiatury, muszą dążyć do tego celu drogą dla wszystkich otwartą a mianowicie przez nabycie w Olesiowie

parceli budowlanej,

na której stanie nastepnie urocza willa

Celem zadośćuczynienia życzeniom naszych Czytelników oraz wszystkich interesujących się Olesiowem podamy w następnych artykułach **dokładne informacje co do planu i warunków parcelacji gruntu i nabywania parcel w tem letnisku.** Obecnie już na wstępie zaznaczamy, że warunki te są

nader pomyślne

i w ten sposób obliczone, aby **były dostępne nawet dla najskromniej sytuowanych rodzin urzędniczych i wogóle średnio-zamożnych reflektantów.** Ten niezwykle dogodny plan parcelacji działek wynika z intencji natury hygjenicznej i społecznej, które kierowały właścicielem tych gruntów **znanym przemysłowcem we Lwowie**

p. Aleksandrem Lewickim

przy powzięciu myśli stworzenia tego nowego letniska tuż pod Stanisławowem.

Nie chodzi tu o względy natury komercjalnej, **ale o realizację dzieła mającego podkład ideowy,** w czasach gdy szerokie sfery ludzi niezamożnych nie mogą pozwalać sobie na wyjazd do drogich miejscowości kąpielowych i klimatyk. **Stworzenie takiego osiedla posiadającego wszelkie dogodności najlepiej urządzonych tego rodzaju zakładów bez wynikającej stąd drożyzny i niedostępności jest zaiste**

czynem godnym uznania,

który też znalazł już oddźwięk i zrozumienie w sferach, dla których Olesiów jest przeznaczony. Świadczą o tem **liczne zastępy tych, którzy już nabyli parcele** i bądź to ukończyli bądź to są w trakcie jej zabudowania.

O bliższych warunkach parcelacji Olesiowa **dowiedzą się nasi Czytelnicy w następnych numerach „Gazety Porannej".**

NADESŁANE

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji).

List otwarty

do WP. Franciszka Moszkowicza

we Lwowie

Powiedz Pan raz prawdę, czy istonie — jak w kołach towarzyskich opowiadają — urządza Pan na placu Targów Wschodnich, popularną restaurację wraz z kabaretem i dancingiem w pięknym lokalu: „Alhambra"? Czy prawdą jest, że kuchnia „Alhambry", jak WPan najbliższym opowiada na ucho, będzie wzorowo prowadzoną i że ceny będą bardzo przystępne? I kiedy wreszcie nastąpi otwarcie „Alhambry"? Czekamy, by WPan bez zwłocznie zdeklarował się co jest na rzeczy!

Zwolennicy świeżego powietrza. miłego lokalu i dobrej restauracji. 4942

Listy z małopolskich zdrojowisk.

U przystrojonej oblubienicy w głuszy leśnej...

Kilka godzin w Morszynie.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".)

Morszyn, w maju.

Zdrojowisko **ukryte zupełnie w lesie.** Wysiadając na miejscowym dworcu kolejowym ma się wrażenie, że **zbudowano go dla wycieczkowca, który chce kilka godzin przepędzić w głuszy leśnej,** wśród oddechu zielonych paproci, mchów i wyziewów żywicznych smereczyny.

Kilkadziesiąt kroków od dworca zakład kąpielowy. W niewielkim od niego promieniu bezpretensjonalne a niektóre i pretensjonalne wille. Przecinający kąpielisko **gościniec Stryj-Bolechów** świeżo wyasfaltowany, tak, że tłumi odgłos wozów i niedopuszcza do tworzenia się kurzu tak nieprzyjemnego i coraz dokuczliwszego w miarę rozwoju automobilizmu.

Morszyn, to stara **polska salina pamiętająca jeszcze czasy Zygmunta starego.** Braniccy warzyli tu sól, ale zaprzestali z czasem, wskutek domieszek innych soli, których wartości wówczas nieznano, a **które dziś Morszyn czynią tak cennym.** Długo potem, bo aż do czasów Smolki, właściciela Morszyna, **nie zwracano uwagi na zdrowiodajne jego źródła.** Właściwym twórcą kąpieliska był dopiero **Stiller,** który w roku 1875 zakłada tu **„górskie uzdrowisko klimatyczne",** bo Morszyn nie tylko leży wśród lasów szpilkowych i na tem samem co Trenczyn równoleżniku, ale wznosi się **od 316 do 320 metrów nad poziom morza.** Lasy tu duże przeważnie szpilkowe, ale i mięszane. Łączą się z karpackiemi tak, że **nieraz z Beskidu zabłądzi tu jeleń szukający spokojnej polany na rykowisko, albo zapuści się orzeł za żerem.**

Za czasów Stillera oprócz źródła Bonifacego korzystano jeszcze z **innych czterech.** Najważniejszym zaś po Bonifacym jeszcze dziś jest **źródło Matki Boskiej.** Już za Stillera zakład leczniczy posiadał 60 pokojów i łazienki o 16 kabinach.

Stiller darował Morszyn wraz z folwarkiem **Towarzystwu lekarzy galicyjskich.** Dla braku funduszów zakład jednak rozwijał się powoli, a jeszcze wolniej po zniszczeniu wojennem. W roku 1921 zakład kąpielowy zostaje wydzierżawiony „Spółce akcyjnej Zdroje Polskie".

Obecnie czynne są tylko **dwa źródła.** Woda ich chwilowo zupełnie wystarcza. Pierwsze daje **solankę trzydziestukilku procentową, drugie wodę słodką ale silnie radjoaktywną.** Więcej jednak niż te wody jest może cenną **borowina,** ustępująca w Europie zaledwie borowinie w Francensbadzie. **Charakteryzuje ją znaczna zawartość kwasu mrówkowego.**

Największą liczbę chorób, z jakiemi przyjeżdżają do Morszyna kuracjusze, **stanowią choroby wewnętrzne.** Za niemi idą choroby **nerwowe i kobiece.** Nie brak i takich, którzyby chcieli w Morszynie **stracić nieco niepotrzebnej i niewygodnej tuszy.**

Bardzo skutecznie działa **woda Bonifacego na przewlekły gościec, skazę moczanową i kamicę żółciową; nie gorzej od wody karlsbadzkiej i kissingenskiej.** Podobną również do karlsbadzkiej jest **działalność morszyńskiej wody przeciw otyłości.**

Morszyn dziś, tj. 23 bm. jest prawie **gotów do przyjęcia kuracjuszy.** Otwarto łazienki, ale **właściwy sezon zacznie się dopiero 1-go czerwca.**

Jak się przedstawia Morszyn zewnętrznie? Akurat spotkałem się z **komisją sanitarną zdrojową i z lekarzem powiatowym, stryjskim drem Misińskim.** Zwiedziłem łazienki, park, pokoje gościnne, pijalnię wody itp. Wszystko odświeżone, schludne i świeże. Cały Morszyn wygląda w tej chwili **jak przystrojona oblubienica czekająca na oblubieńca.** Chwilowo tu jeszcze chłodno i wilgotno po ostatnich deszczach. Nie więcej jednak chyba, jak gdzie indziej!

Dempsey redivivus?

WOLI LWY NIŻ CARNERĘ!

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 23. maja.

(=) W czasach ostatnich niesłychane triumfy święci w Ameryce bokser włoski, **Primo Carnera.** Jest to istny

olbrzym,

posiadający kolosalną siłę i doskonałą technikę bokserską. Gigantyczny ten człowiek jest wysoki na **2 m 25 cm,** waży **126 kg,** ma numer kołnierzyka **50,** a bucików **58.** Nic dziwnego, że na zwisko jego stało się

postrachem

dla bokserów amerykańskich...

Budzi to oczywiście **wielkie niezadowolenie** Yankesów, których „ambicja" narodowa jest z tego powodu silnie **podrażniona.** Ponieważ **Tunney** wycofał się zupełnie z ringu i postanowił nigdy już do laurów bokserskich nie wracać, pomyślano znowu o **Dempsey'u** jako o jedynym godnym przeciwniku Carnery.

Dempsey zaczął sobie ten projekt rozważać, a ujęło go może mniej możliwość **zwycięzenia Carnery** niż perspektywa miljonowego wynagrodzenia któreby zyskał nawet w razie klęski. Match bowiem Carnera-Dempsey wywołałby niewątpliwie w Ameryce **olbrzymie zainteresowanie** i sukces finansowy tej imprezy byłby zapewniony...

Tymczasem niedawno pisma amerykańskie podały wiadomość, że Dempsey wyjeżdża niebawem do

Afryki,

zaproszony przez jednego ze swych przyjaciół **na polowanie na lwy.** Nowina ta wywołała oczywiście sporo **złośliwych komentarzy.** Złość przejawia się również w postaci licznych **karykatur.** Jedna z nich, zamieszczona właśnie na naszej ilustracji, przedstawia

„sen" Dempsey'a,

który ubrany w kostjum tropikalny, otrzymuje tak **milutki cios** od Carnery, że spada z areny wprost w — **paszczę oczekujących go lwów...**

Carnera jednak żywi ciągle jeszcze nadzieję, że zmierzy się z Dempseyem.

Aby zarazem oswoić się z widokiem tego bądź co bądź groźnego przeciwnika, kazał sobie sporządzić

figurę Dempsey'a z wosku,

obok której widzimy go właśnie w drugiej części naszej ilustracji...

żącą i kazał żonie prowadzić gospodarstwo. Budził ją o 4 nad ranem, a o zmroku kładła się do łóżka. Nareszcie osiągnęła Peachblow to, czego sobie życzyła, lecz jak wiadomo, życzenie przestaje być życzeniem, w chwili gdy się spełnia. Biedna Peachblow zaczęła się zaniedbywać, zwłaszcza, że musiała ciężko pracować w gospodarstwie.

— Każdy następny mąż — myślała melancholijnie — jest gorszy od swego poprzednika. Można równie dobrze zostać z pierwszym lepszym mężczyzną, którego się przypadkowo poślubi. Byłam przecież najszczęśliwsza z moim aktorem kinowym Zgubiła mnie moja nieszczęsna właściwość zapominania. Najgorętszem mojem życzeniem jest nie mieć więcej tej fatalnej właściwości.

Zaledwie pomyślała te słowa, gdy sejsmografy na całym świecie stwierdziły dalekie trzęsienie ziemi. Peachblow jak gdyby hypnotycznym urokiem tknięta patrzała przed siebie. Usłyszała glos swego męża; był to Claud Winsor, aktor kinowy·

— Ależ kochana, co ty robisz w kuchni, to przecież nie dla ciebie miejsce!... Mam wielką korespondencję do załatwienia Muszę odpowiedzieć wszystkim moim wielbicielkom.

Peachblow z okrzykiem radości rzuciła mu się na szyję.

Morał z tej historji, o ile wogóle w niej tkwi jakiś sens moralny, przypomina przysłowie o deszczu i rynnie...

Tłum. C. S.

Morszyn ma połączenia kolejowe **bardzo dogodne.** W miejscu posterunek policji państw., dość silnie obsadzony, Komendant posterunku Poznańczyk i jak mówią bardzo energiczny. Są jednak **pewne niedomagania.** Przydałoby się **więcej skrzynek pocztowych.** Poczta umieszczona wprawdzie blisko dworca i zakładu zdrojowego, ale **dostęp do niej zaniedbany.** Droga błotnista, choć jest własnością kolejową i **stanisławowska Dyrekcja kolejowa obiecała wyszutrować ją do 15 maja.** Właścicielowi domu, w którym mieści się poczta, a który chciał własnym kosztem zbudować drewniany chodnik, **nie pozwolono na to.** Skutek ten, że chodnika niema, a droga pozostała bajurą.

Jest to jednak drobnostka, którą chyba do 1-go czerwca Dyrekcja kolejowa usunie, zwłaszcza jeżeli upomni się o to Dyrekcja Poczty we Lwowie.

F.

Z TEATRU.

„HAREM“,

komedja w 3 aktach Ernesta Vajdy. Występ Zespołu dram. Sokoła IV.

Lwów, 23 maja.

Onegdajszy występ Zespołu dram. Sokoła IV. w sali Teatru Małego był dowodem, że utalentowani amatorzy przy starannej reżyserji mogą zaiste wytrzymać porównanie z zawodowymi artystami.

Obfitująca w efekty proteskowe komedja węgierskiego autora **E. Vajdy „Harem“,** znalazła wybornych interpretatorów, a jeszcze lepsze interpretatorki, gdyż w tym wypadku nie tylko z galanterji pierwszeństwo należy się paniom **Dembrowskiej i Varglowej.** Pierwsza w roli **Manon,** druga w roli **Carli,** stworzyły kreacje pełne życia i wdzięku, były zajmujące i swobodne, bez cienia szarży, tak często cechującej nawet dobrą grę amatorską. Niemniej dobrze wywiązała się ze swej rólki fertyczna subretka p. **Reisingerówna.**

Kipiącym warem wschodniego temperamentu był p. **Frydrych** jako **książę Hilmi Kedid,** zaś p. **Bełty** stworzył przepyszny typ starego kamerdynera. Na wysokości swego, bynajmniej niełatwego zadania, stanęli obaj amanci **Rolando Valetti — p. Orłowski i Petri — p. Szarski.** Staranna reżyserja p. **St. Czaszki** zasługuje na pełne uznanie.

Sukces artystyczny przedstawienia urządzonego **na dochód LOPP.** w ramach „Tygodnia lotniczego“ **był zupełny.** Inaczej rzecz się przedstawiała pod względem dochodowym, gdyż sala świeciła pustkami.

Dziwić się zaiste wypada, że Komitet L. O. P. P. dla celów, którym służy, nie rozwinął skuteczniejszej akcji w kierunku rozsprzedaży biletów.

J. P.

„Dom Emigranta“ we Lwowie da opiekę wychodźcy polskiemu

Lwów, 23 maja.

(jp) Dzięki inicjatywie i zabiegom lwowskich Towarzystw społecznych, zajmujących się sprawą emigracji, oraz miejscowego Urzędu Emigracyjnego, jakoteż nader życzliwemu poparciu ze strony p. wojewody Gołuchowskiego u rządu centralnego, powstał we Lwowie u zbiegu ulicy Listopada i Wiśniowieckich **„Dom Emigranta“.** Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce a zakrojona została na taką miarę iż może stanąć w **rzędzie najbardziej wzorowych instytucyj** opieki nad emigrantem, istniejących w innych krajach.

O doniosłości tej placówki w kraju naszym, z którego rok rocznie wyjeżdża **tak znaczny kontyngent emigrantów,** byłoby zbyteczne się rozwodzić. Kto zna smutną dolę emigranta, który już w pierwszym etapie, zanim wyjedzie z kraju jest najczęściej zdany na łup wyzyskiwaczy, ten rozumie jak bardzo ważne jest **skoncentrowanie ruchu emigracyjnego w „Domu Emigranta“, gdzie otrzyma on wszelkie potrzebne informacje, zostanie skierowany do środowisk emigracyjnych przedstawiających najlepsze warunki a przed wyjazdem znajdzie schronienie i zaspokojenie wszystkich swych potrzeb.**

Mieścić się one będą, rozmieszczając ich po wszystkich lokalnościach, których rozmieszczenie jest następujące: **Na dole** będą znajdowały się kuchnie, jadalnia, kąpiele i tusze, **na parterze:** wielka poczekalnia dla przybywających emigrantów, połączona bezpośrednio z biurami Urzędu emigracyjnego. Na **pierwszem piętrze** będą się znajdowały biura wszystkich społecznych Tow. emigracyjnych, sala reakcyjno - odczytowa, ambulatorja lekarskie oraz ochronka dla dzieci emigrantów.

Drugie i trzecie piętro będzie przeznaczone na pomieszczenie emigrantów, a mianowicie na drugiem piętrze będą się znajdowały sale zbiorowe dla mężczyzn, zaś na trzeciem piętrze pokoje gościnne dla inteligencji oraz sala zbiorowa dla kobiet. **Czwarte piętro** zajmą ubikacje administracyjne, pralnie, prasowalnie, susznie, dezynfektor i pokoje dla służby.

Z funduszów rządowych.

„Dom Emigranta“ zbudowany funduszami rządowemi, znajduje się już w stadjum wykończenia. Ogólny koszt budowy wynosił ok. 900.000 zł. W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe odbyło się wspólne **zwiedzenie tego domu** przez przedstawicieli władz z p. wojewodą **Gołuchowskim na czele** przez przedstawicieli Towarzystw emigracyjnych i organizacyj społecznych oraz miejscowej prasy. Wśród zebranych byli obecni kom. m. prof. **Nadolski,** naczelnik Woj. Wydz. pracy i opieki społ. r. **Maszkowski,** nacz. Wydz. robót publicznych **inż. Krzyworączka,** r. **Kirschner,** prez. Międzystowarzyszeniowej Rady Emigracyjnej rekt. **Siemiradzki,** który zarazem reprezentował Polskie Towarzystwo Opieki nad Emigrantem, reprezentanci Pol. Tow. emigr. prof. **Wójcik,** dyr. **Sarnecki** i ks. dr. **Stepą,** im. Tow. Opieki nad ukraińskim emigrantem dr. **Howykowycz,** dr. **Konstantynowicz** i red. **Iwaszko,** im. Żyd. Tow. emigracyjnego dr. **Schoenfeld,** dr. **Melzer** i dr. **Klaftenowa,** kier. Syndykatu Emigr. inż. **Sarnowiec,** dalej Komisja kobiet Opieki nad emigrantem z prez. **Różą Łukasiewiczową** i panią **Skoczylasową,** im. ekspozytury Urz. Emigr. nacz. dr. **Władysław Wyszyński,** kier. budowy inż. **Sabiński,** oraz inż. H. Zaremba, reprezentanci stowarzyszeń społecznych oraz prasy lwowskiej.

Przy zwiedzaniu gmachu informował gości dr. **Wyszyński,** oprowadzając ich po wszystkich lokalnościach.

Humanitarny charakter „Domu“.

Już z samego wymienienia rozdziału ubikacyj wynika jasno, że emigrant znajdzie tu zaspokojenie wszystkich swoich potrzeb. Nadto warto podkreślić, że **„Dom Emigracyjny“** będzie prowadzony w duchu humanitarnym, wykluczając zupełnie zyski a wszelkie opłaty zostaną obliczone tylko w tej wysokości ażeby pokryć wydatki administracyjne. Dzierżawę **„Domu Emigracyjnego“** ma objąć **Spółdzielnia wyłoniona w tym celu z Rady Międzystowarzyszeniowej.**

Byłoby ze wszech miar pożądane, aby „Dom Emigranta“ mógł być w jak najszybszym czasie otwarty dla swego przeznaczenia. Z tego względu nie wątpimy, że Urząd Emigracyjny, na którego czele stoi tak bardzo życzliwy dla całej akcji **dyr. Nakoniecznikoff,** zechciał o ile możności **przyspieszyć dalsze asygnowanie kredytów na wykończenie gmachu.**

Poświęcenie „Domu Emigracyjnego“ nastąpi już w przyszłym miesiącu a mianowicie dzięki zgodnemu stanowisku kompetentnych czynników i społeczeństwa małopolskiego odbędzie się ono w **ramach „Tygodnia Emigranta“** oznaczonego na czas od 9 do 15 czerwca. Będzie to jedna z głównych i najpiękniejszych uroczystości tego „Tygodnia“ którego zadaniem jest **propaganda idei opieki nad emigracją.**

W poszukiwaniu człowieka pierwotnego.

NOWA EKSPEDYCJA DRA ANDREWSA.

Lwów, 23. maja.

(=). Dr. Roy Chapman Andrews, sławny uczony amerykański, podejmuje obecnie **po raz piąty** i — jak sam przypuszcza — ostatni ekspedycję do **Mongolji.** Towarzyszyć mu będą: paleontolog i geolog francuski **Teilhard de Chardieu** i dwaj uczeni chińscy **dr. Czang** i **dr. Pei.** Ekspedycja będzie się starała osiągnąć teren **wydm piaszczystych,** których granica leży około 700 km. na północ od **Kałganu.** Aż do tego miejsca wyprawa będzie odbywała **autami,** a później **na wielbłądach.** Po przeszukaniu wydm piaszczystych, ekspedycja ponownie zwiedzi tereny, zbadane już w r. 1929, gdzie znaleziono **ciekawe zabytki kopalne.**

W roku ubiegłym wysłał dr. Andrews mongolskiego asystenta, by **zrekognoskował** okolicę wydm piaszczystych, którą osiągnięto już w poprzednich wyprawach, a której nie można było dokładnie zbadać z powodu trudności terenowych. Mongoł znalazł tam **jezioro,** nad którego brzegami znajdowały się **szkielety zwierzęce,** pochodzące z bardzo odległej epoki. Przesłano je do Muzeum Przyrodniczego w Nowym Jorku gdzie okazało się, że są to szkielety **zwierząt pierwotnych.** Wobec tego Andrews żywi nadzieję, że uda mu się obecnie odkryć **ślady człowieka pierwotnego.**

Wojtaszek ma szczęście,

GDYŻ PO RAZ WTÓRY UNIKNĄŁ KARY WIĘZIENNEJ.

Lwów, 23. maja.

(—) Dnia 2. października 1927 r. w Glinnej Nawarji **parobek Józef Wojtaszek,** czując żal do swego szwagra **Nycza,** postanowił w dniu tym skorzystać z okazji, że szwagier jego będzie obecny na odbywającem się w Glinnej Nawarji weselu, by **zemścić się na nim i w tym celu wziął sobie do pomocy swego kolegę Kramarza.** Umówili się, że przyjdą na wesele, **uzbrojeni w laski i koły i na hasło rzucone przez Wojtaszka „Świeć!“ ma przyjaciel jego przystąpić do ataku na Nycza.** Tymczasem tak się złożyło, że Nycza nie ujrzeli, natomiast **ofiarą ich zapędów wojowniczych padł niejaki Szubert, którego tak ciężko pobili, iż doznał złamania czaszki.** W roku 1928 odbyła się rozprawa, po której **Kramarz został zasądzony na 10 miesięcy więzienia z zastosowaniem amnestji, zaś Wojtaszek został uwolniony,** sąd bowiem wyszedł z założenia, że nie było zmowy i aczkolwiek Wojtaszek miał pobić swego szwagra, to jednak **w pobiciu Szuberta nie brał udziału.** Prokurator od wyroku uwalniającego Wojtaszka **złożył zażalenie nieważności, a Sąd Najwyższy po zbadaniu sprawy zniósł wyrok uwalniający Wojtaszka i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę z tem, by dokładnie wyświetlić sprawę hasła: „Świeć“.**

Wczoraj przed Senatem pod przewodnictwem radcy **Kosikowskiego** odbyła się **ponowna rozprawa.** Okazało się, że Wojtaszek wyrzekłszy słowo: „Świeć“, nie użył go w znaczeniu: „Bij“, lecz **zaświeć latarkę i poczem dopiero Kramarz kołem uderzył Szuberta po głowie tak, że złamał mu czaszkę.** W wyniku wczorajszej rozprawy Trybunał **ponownie uwolnił Wojtaszka od winy i kary.**

Oskarżał prokurator **Ogonowski,** bronił adwokat dr. **Gelb,** poszkodowanego zastępował adwokat **dr. Löwenheck.**

KRONIKA

23 MAJA
Piątek
Dezyderjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek. 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

Sobota, 24. maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki“, ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. —

Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.

Niedziela, 25. maja o godz. 11 w poł. „Uroczysta Akademja“ ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego.

Niedziela, 25. maja o godz. 3.30 popoł. „Lwie Serca“ — ceny zniżone.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.

Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.

Niedziela, 25. maja o godz. 3.30 popoł. „Pan Topaz“ — ceny zniżone.

Niedziela, 25. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski szeląg“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Piątek, 8.15 wiecz. „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny popołudniowe.

Sobota, 3. popoł. „Miasto Żydów“, sztuka Cajtlina. Ceny popołudniowe.

Sobota, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Komedja Lifszyca. Ceny zwykłe. Zniżki ważne.

—□—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 27. maja: Jazzowa Orkiestra Symfoniczna.

Piątek, 30. maja: XXIV. Mistrzowski Koncert abonamentowy. — Paweł Kochański, skrzypek. 4943-3

—□—

CYRK STANIEWSKICH we Lwowie, plac Bema, dziś o godzinie 8-mej wieczorem wielki program 16-stu atrakcji światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4-ej popołudniu i 8-mej wieczorem.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna“, oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.

CASINO: „Papierowy kochanek“ i „Ludzie bez jutra“.

CHIMERA: „Moja żona, twoja żona“.

COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant“.

FATAMORGANA: „Manolescu“.

GRAŻYNA: „Czterech djabłów“.

KOPERNIK: „Marsz Radeckiego“ z hr. Esterhazy.

LEW: „Największa ofiara kobiety“ i „Wywoływacz“.

LUNA: „W płomieniu życia“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie“. Ponadto „Uśmiechy“ (Bracia Calabraki).

OAZA: „Miasto cudów“.

PALACE: „KRYSTYNA“ film dźwiękowy.

PAN: „Słowik Hiszpański“

PASAŻ: „Tom Mix“.

POLONIA: „Kobieta z malowaną twarzą“, podwójny program.

PROMIEŃ: „Pożar serc“.

STYLOWY: „Książę miłości“ oraz komedja z Collen Moore.

UCIECHA: „Małżeństwo na złość“.

—□—

Wiadomości teatralne.

„Lwie Serca“ baśń heroi-komedjowa J. S. Petryego odznaczona na konkursie m. Lwowa, w czarującej oprawie dekoracyjnej pomysłu art. mal. p. Janiny Przybylskiej, za piękne wystawienie której otrzymała dyrekcja teatrów specjalne podziękowanie od Komisji teatralnej, daną będzie w niedzielę, 25. bm. popoł. po cenach najniższych. Jest to ostatnia okazja zobaczenia tego wspaniałego widowiska, które powinien zobaczyć każdy Lwowianin

„Kiepski szeląg“, dowcipna i niezwykle oryginalna w pomyśle komedja Bruno Winawera, ulubionego komedjopisarza lwowskiej publiczności, spotkała się na wczorajszej premierze w Teatrze Małym z niezwykle serdecznem przyjęciem. Wykonawcy z pp. Czajkowską, Michnowską, Okornickim, Żabielskim i innymi byli żywo oklaskiwani.

W niedzielę dnia 25. bm. w sali Teatru Wielkiego odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego urządzona staraniem Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych na cel dożywienia ubogiej młodzieży szkół średnich. Początek o godz. 11 przedpoł.

*

Z muzyki. Niezwykle interesujący koncert odbędzie się we wtorek 27. bm. Po raz pierwszy we Lwowie zaprodukuje się Jazzowa Orkiestra Symfoniczna, która wykona cały szereg kompozycji i przebojów z zakresu t. z. muzyki jazzowej. W programie m. i. wyjątki z oper: „Jonny przygrywa“ i „Opera za 3 grosze“. Orkiestra grać będzie pod dyrekcją zaszczytnie znanego kapelmistrza wiedeńskiego Radja Hermana Lilienfelda.

*

Paweł Kochański, najwybitniejszy skrzypek polski, artysta o międzynarodowej sławie, wystąpi z koncertem we Lwowie w piątek, 30. maja. Akompanjuje Piotr Luboschutz z Nowego Jorku.

*

Z „Trupy Wileńskiej“. Dziś w piątek, po cenach popołudniowych powtórzenie szlagierowej sztuki Fr. Langera p. n. „Peryferje“, która cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Precyzyjna gra świetnego zespołu artystycznego „Trupy Wileńskiej“ z Kamenem, Orleską i Wajslicem na czele, piękne dekoracje Fryca Kleinmana oraz nastrojowa muzyka wprowadza w zachwyt widza, który z ogromnem napięciem śledzi za akcją sztuki. Przedsprzedaż biletów od 10 do 1 i od 4—5.30 w kinie „Kopernik“, zaś od 7 wiecz. przy kasie teatr.

—□—

Nowe ceny na mięso i wędliny.

USTALIŁ TYMCZASOWY ZARZĄD GMINY MIASTA LWOWA.

Lwów, 23. maja.

Tymczasowy Zarząd Gminy król stoł. miasta Lwowa **ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze** z mocą obowiązującą od dnia 24. maja br. Ceny mięsa wołowego pozostają bez zmiany. I tak: 1 kg mięsa wołowego I kategorji z dokładką najwyżej 20% 2.30 zł., 1 kg mięsa wołowego bez dokładu lub polędwicy 2.80 zł., 1 kg mięsa wołowego II kateborji z dokładką 1.80 zł., bez dokładu lub polędwicy 2.20 zł. Sklepom sprzedającym mięso wołowe z bydła tuczonego zezwala się pobierać wyjątkowo cenę o 20 groszy wyższą od ceny mięsa I kategorji. Natomiast ceny mięsa wieprzowego i cielęcego zostały znacznie zniżone. I tak: 1 kg mięsa cielęcego przedniego 1.60 zł., mięsa cielęcego tymego 2 zł., mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10% 3 zł., 1 kg mięsa wieprzowego bez kości 3.60 zł., 1 kg polędwicy bez kości 3.80 zł., 1 kg szynki wędzonej z kolankiem 4.16 zł., bez kolanka 4.40 zł., 1 kg polędwicy wędzonej z zioberkiem 4.70 zł., bez zioberka 5.30 zł., 1 kg karczku wędzonego z zioberkiem 4.16 zł., 1 kg karczku wędzonego bez zioberka 4.70 zł., 1 kg wędzonki surowej do gotowania 3.40 zł., 1 kg szynki gotowanej krajanej, polędwicy i karczku gotowanego 6.60 zł., 1 kg kiełbasy krajanej (krakowskiej) 4.90 zł., 1 kg kiełbasy siekanej (agramskiej) 4.70 zł., 1 kg kiełbasy pieczonej mazurskiej 4.90 zł., 1 kg. kiełbasy białej do smażenia i siekanej zwykłej 3.40 zł., 1 kg. kiełbasy do gotowania i salami paryskie świeże 3.60 zł., 1 kg kabanosów 5.70 zł., 1 kg salami suche 8 zł., 1 kg kiełbasek (chrzanówek) 4.90 zł., 1 kg serwoladek 4.20 zł., 1 kg wędzonki gotowanej 4.40 zł., 1 kg zająca i rolady 5 zł., 1 kg kiszki pasztetowej 3.80 zł., 1 kg salcesonu ozorkowego i głowizny 3.40 zł., 1 kg salcesonu zwykłego 2.80 zł., 1 kg kiszki w trzech gatunkach 1.50 zł.; ceny powyższych wędlin dla odsprzedawców są o 10% niższe. — **Tłuszcze:** 1 kg smalcu wieprzowego topionego 4.30 zł., 1 kg sadła 3.80 zł., 1 kg słoniny wędzonej 3.80 zł., 1 kg słoniny paprykowanej 4.40 zł., 1 kg słoniny zwyczajnej świeżej grubej 3.40 zł., cienkiej 3.20 zł.

Z miasta.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Salon Wiosenny otwarty obecnie w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, obudził w sferach kulturalnych naszego miasta żywe zainteresowanie, czego dowodem nietylko silna frekwencja publiczności, ale obszerne, pełne uznania słowa krytyki. Nic w tem dziwnego, gdyż mimo, że zorganizowano go niemal wyłącznie przy współudziale artystów lwowskich, nie uciekając się do żadnych związków pozamiejscowych — przedstawia się Salon tegoroczny nadzwyczaj bogato nietylko ilościowo, ale i jakościowo, chlubnie świadcząc o żywotności twórczej pracy w zakresie plastyki naszego środowiska artystycznego. Salon obejmuje: Wystawę pośmiertną Anny Harland-Zajączkowskiej, wystawę X-ciu Plastyków, Wystawę zbiorową Iwana Trusza, wystawę ogólną oraz Przemysł i Sztukę ludową. Muzeum Przemysłu artystycznego we Lwowie zakupiło dla swoich zbiorów rzeźby prof. Harlanda i Starzyńskiego. W lokalu przy ul. Dzieduszyckich l. 1, otwartą jest wystawa kopij Starych Mistrzów od XV do XX. w. Obie wystawy otwarte są codziennie od 10. do 18-tej pop.

Sokół Macierz zawiadamia o śmierci swej długoletniej członkini i naczelniczki śp. Heleny Dołęga Witkowickiej, która swą długoletnią i ofiarną pracą zapisała się złotemi zgłoskami w historji Sokoła. Zarazem wzywa wszystkie druhny i druhów tak umundurowanych, jak i nieumundurowanych z agrafką, bezwarunkowo do wzięcia udziału w pogrzebie, który się odbędzie w piątek, 23. bm. o godz. 17. z krypty OO. Bernardynów. Zbiórka przed kryptą.

Kino Tygodnia LOPP. w sali żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda wyświetla najlepszy film lotniczy bieżącego sezonu pt. „Ostatnia godzina“ (Orły wojenne). Kino czynne od godz. 15 do 22 Nadto w programie doborowa komedja. Spieszcie do Kina LOPP. i popierajcie w ten sposób cele i zadania LOPP.

Dancing Tygodnia LOPP.! Wśród licznych imprez Tygodnia budzi bardzo wielkie zainteresowanie i zadowolenie tych wszystkich, którzy bywają na świetnych balach LOPP. Dancing LOPP. odbędzie się dnia 24. bm., tj. w sobotę w miłych salach H. Domu Techników (początek o godz. 21-szej). Komitet Pań, bufet we własnym zarządzie, muzyka Osady, wszystko to daje rękojmię, że Dancing LOPP. uda się pod każdym względem i przyczyni się do spopularyzowania idei LOPP Bilety wstępu 4.— zł., akademickie 2.— zł., familijny na 3 osoby 10.— zł. Zaproszenia wydaje sekretarjat Komitetu Wojewódzkiego LOPP. pl. Smolki 3. I. p.

Loty pasażerskie. Staraniem Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie odbędą się jutro, tj. w piątek 23. bm. loty pasażerskie na samolocie Fokker w godz. od 9—12 i od 15—19. Bilety w cenie 25 zł., dla członków 20 zł. do nabycia przed odlotem. Loty odbędą się na lotnisku w Skniłowie. Dojazd autobusem miejskim z Kopyłkowego do Portu lotniczego LOPP w Skniłowie.

Loterja LOPP.! Przez cały czas Tygodnia LOPP. jest czynną Loterja fantowa LOPP. urządzona na werandzie Kawiarni Wiedeńskiej. Cena losu 50 gr. Do wygrania wiele wartościowych fantów, między innemi rower, kilimy, wyroby ze srebra itp.

Święto pułkowe 19 pp. Dowódca i Korpus Oficerski 19. Pułku Piechoty „Odsieczy Lwowa“ zawiadamia, że Msza św. polowa, z okazji Święta pułkowego, zostanie odprawiona w dniu 1. VI. br. o godzinie 10-tej na boisku sportowem na Cytadeli.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie: Bańkowski Jan, starszy asesor mianowany kontrolerem wydziałowym w Wydziale kontroli dochodów we Lwowie, Krupa Grzegorz starszy asesor i zawiadowca stacji w Barszczowicach zawiadowcą w Lisku-Łukawicy, Bryła Fr., st. asesor w Samborze zawiadowcą stacji w Rudkach, Muzykarz Adolf, asesor zawiadowca stacji w Uhnowie zawiadowcą stacji w Mościskach, Trojan Jan, asesor w stacji Stryj zawiadowcą stacji w Lubieniu Wielkim, Łaba Franciszek, asesor w Bortnikach, zawiadowcą tej stacji, Gall Marjan, adjunkt i zawiadowca stacji w Stawczanach zawiadowcą stacji w Sarzynie, Jobka Andrzej, adjunkt w stacji Dubno, zawiadowcą stacji w Zarwanicy, Karaś Mieczysław, adjunkt w stacji Nisko, zawiadowcą stacji w Horyńcu, Meńczak Józef, adjunkt w Słobodzie Teofipólce zawiadowcą tej stacji. — **Przeniesieni:** Schaller Wilhelm, starszy asesor i zawiadowca stacji w Skolem do stacji Medyka w tym samym charakterze służbowym, Chmura Józef, starszy asesor i zawiadowca stacji w Medyce do stacji w Skolem, Macheta Kazimierz, asesor zawiadowca stacji w Zimnej Wodzie do Wydziału osobowego dyrekcji lwowskiej. Jaworski Eugenjusz, adjunkt ze stacji Kleparów do stacji Lwów, Szczerski Jan, starszy asesor i zawiadowca stacji z Borynicz na stanowisko zawiadowcy stacji w Bukaczowcach, Garstka Władysław, asesor i zawiadowca stacji w Trembowli w tym samym charakterze na równorzędne stanowisko stacji w Mikulińcach-Strusów, Bong Artur, asesor i zawiadowca stacji w Niżniowie do stacji w Dubowcach przy równoczesnem powierzeniu mu czynności zawiadowcy stacji, Dąbrowski Hipolit, asesor i zawiadowca stacji w Hnizdyczowie-Kochawina na stanowisko zawiadowcy stacji w Potutorach, Uberna Stanisław, adjunkt ze stacji w Śniatynie-Załuczu do Białej-Czortkowskiej przy równoczesnem powierzeniu mu czynności zawiadowcy stacji. — **Przeniesieni w stan spoczynku:** Medycki Karol, starszy asesor Lwów, Warywoda Leopold, starszy asesor Lwów, Gryglewski Marjan, asesor Lwów, Dutkiewicz Franciszek, asesor Lwów. Starzewski Stanisław, asesor Lwów, Bałandiuk Władysław, adjunkt Lwów i Kramarz Józef, adjunkt w Przemyślu.

—□—

Komunikaty.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, 24. bm. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 3. posiedzenie Sekcji nauczania filozofji, na którem toczyć się będzie dyskusja na temat: Definicja w nauce szkolnej. Dyskusję zagai Dr. I. Dambska.

Z „Odrodzenia“. W piątek, 23. bm. w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie“, Piekarska l. 28a, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem kol. Konstanty Laidler wygłosi referat pt. „Młodzież a polityka“. Początek zebrania o godz. 19 (7). Obecność członków i kandydatów konieczna. Goście mile widziani.

Zarząd Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości, że programy tegorocznych, wiosennych wyścigów konnych wraz z gazetką „Kurjer Wyścigowy“ sprzedawać będą przez cały czas trwania wyścigów P. T. Panie należące do Koła Lwowskiego Z. O. K. Z. Dochód rozprzedaży powyższych, przeznaczony jest na kolonje letnie.

Staraniem **powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej we Lwowie**, ludowy zespół artystyczny z Malechowa odegra na cele kulturalno-oświatowe powiatu lwowskiego w sobotę, 24. bm. i w niedzielę, 25. bm. o godz. 19 w sali „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8. „Wesele podlwowskie“, widowisko regjonalne, obrazujące obrzędy i obyczaje weselne wśród ludu z okolic Lwowa.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Nagły zgon na ulicy..** Obok realności przy ul. Zielonej 20. zmarł wczoraj nagle 65-letni bezrobotny Jan Hurkoj, zam. przy ul. Zyblikiewicza 16. Lekarz dzielnicowy nie mogąc na miejscu stwierdzić przyczyny zgonu polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(—) **7-letni chłopak przejechany przez auto.** Wczoraj w godzinach południowych na ul. Piekarskiej, autodorożka Nr. 9853.

prowadzona przez szofera Józefa Reissa, najechała na 7-letniego Zdzisława Kalla, zamieszkałego Franciszkańska 10. Nieszczęśliwy chłopak doznał ogólnej kontuzji, wstrząsu mózgu i dartej rany na głowie. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitalika św. Zofji.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z kurnika Romana Szymańskiego, zam. Janowska 51. skradziono wczoraj w nocy 6 kur, sznury do bielizny, oraz ze spiżarki zastawę stołową wartości 300 zł. — Z mieszkania Romana Lutosławskiego, zam. ul. Sapiehy 26. skradziono wczoraj garderobę wartości 250 zł.

(—) **Podrzutek pod bramą zakładu sierót.** Wczoraj wieczorem pod bramą Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej jakaś nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące 1 rok. Dziecko oddano w opiekę Komisarjatowi, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Ogień piwniczny.** W realności Leona Polaka przy ul. Sieniawskiej 18. w piwnicy należącej do lokatorki Anny Korkes, wybuchł wczoraj pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służącą. Wezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Chaima Wacntla za kradzież zegarka wartości 100 zł. na szkodę Karola Nelkena, Leona Hausera za kradzież zegarka na szkodę nieznanego właściciela, Marję Filipowską za kradzież jedwabiu wartości 200 zł. na szkodę Rudolfa Deżaly, właściciela magazynu przy ul. Chorążczyzny 5., Jakóba Hercaka poszukiwanego za kradzież.

(—) **7-letni chłopak pokąsany przez psa.** W realności przy ul. Piekarskiej 16. został wczoraj pokąsany przez psa 7-letni Michał Dorota, zam. przy ul. Sakramentek 8.

—□—

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW REZERWY!

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. zawiadamia, że urządziła we własnym zakresie wspólnie z wybitnie fachową siłą krawiecką, — Zakład umundurowania Oficerów W. P. i wykonuje wykwintne ubiory oficerskie z materjałów pierwszorzędnych fabryk Bielskich biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wykonanie. Przez przeciąg 14 dni postanowiła firma Wittels, Rutowskiego 7. wykonać mundur oficerski dla reklamy za cenę Zł. 200.—. 4239-?

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22. maja.

Na Giełdzie akcyjnej ruch skromny, tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22. maja.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja niezmieniona, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22. maja. (PAT) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 11, 5 proc. pożyczka dolarowa 65 i trzy czw., 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 6 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast. B. Rolnego 94, 6 proc. Obligacje B. G. Kr. 4, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Belgja 124.21 Budapeszt 155.45, Holandja 357.76, Londyn 43.24 i pół, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.89, Praga 26,38, N. Jork telegr. 8.90, Szwajcarja 172.17, Wiedeń 125.45, Włochy 46.66, Berlin 212.85.

Warszawa 22. maja. (PAT) Bank Han. Warsz. 111, Bank Polski 172, Bank Pol. ski 172, Bank Pow. Kred. 110, Bank Zw. Sp. Zarob. 72 i pół, Warsz. Tow. F. Ckr. 35 i pół,

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22. maja 1930 Amsterdam 285.48, Belgrad 12.50, Berlin 168.91, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.72, Bukareszt 4.202, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40 i siedm ósmych, Madryt 86.20, Medjolan 37.10.75, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.30, Paryż 27.74.50, Praga 20.98, Sofja 5.12.76 Sztockholm 189.85, Warszawa 79.60, Zurych 136.94, Amerykańskie 705.70, Belgijskie 98.60, Niemieckie 168.66, Włoskie 37.12, Jugosłowiańskie 12.44, Szwajcarskie 136.59, Czeskie 20.94.50, Węgierskie 123.92, Renta koronowa 172.5, Dunaj, Sava, Adria 93.25, Phönix Loeben 248, Bank verein 18.30, Kreditösterr. 51, Escompt. Niederösterr. 161.50, Länderbank 26.50, Merkurbank 20.50, Nationalbank 327.75, Zivnostenska 98, Dunaj Sava Südbahn 14.50, Portlandcement 92.50, Rima 86.20, Zieleniewski 40.25, Karpaty 4.35, Alpiny 29.75, Beng u. Hütten 791, Galiz. Montanwerke 12.70.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 22. maja. (PAT) Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.11 5/8, N. Jork 5.16.65, Bruksela 72.05 Włochy 27.08 i pół, Amsterdam 207 3/4, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.87 Sztokholm 138.60 Oslo 138.30 Kopenhaga 138.30 Sofja 3.74 i pół, Praga 15.32 Warszawa 58 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.07 Helsingfors 13 Buenos Aires 198.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 22. maja. (PAT) Nowy Jork 486.15, Paryż 123.96, Berlin 20.36 i trzy czw., Montreal 486.43, Hiszpanja 39.99, Amsterdam 12.08 13/16, Bruksela 34.82 i pół, Włochy 92.71, Szwajcarja 25.11 3/4 Kopenhaga 18.16 i pół, Sztokholm 18.12 i 3/8, Oslo 18.16 i ćw., Helsingfors 194, Praga 163.95, Budapeszt 27.82 i pół, Rumunja 818, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 22. maja. (PAT) Londyn 123.96 N. Jork 25.50 Bruksela 356 Hiszpanja 310 Włochy 133.70 Szwajcarja 493 i pół Kopenhaga 682 i ćw. Amsterdam 1025 i pół, Oslo 682 i pół Sztokholm 684 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359 3/4 Berlin 608 i pół.

OBROTY P[illegible]

Lwów, 23. maja.

Tendencja lekko zniżkowa.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.5, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 23. maja 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gram. 17.30 „Sport lotniczy", wygłosi p. Tadeusz Jakimowicz. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.30 „Skrzynka pocztowa" omówi p. inż. Józef Miński. 19.58 Transmisja sygnału czasu i hejnał. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego twórczości Sergjusza Prokofjewa. W programie: 1) Symfonja klasyczna, 2) 3-ci koncert fortepianowy, 3) Symfonietta op. 5. 4) Fragment z op. „Miłość do 3-ch pomarańcz". Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gram. 17.45 Muzyka lekka. Koncert pop. w wyk. ork. P. R. 1) M. Komzak: Marsz Baratoria 2) Thomas: Uwertura „Raymonda", 3) de Fall: Walc z operetki „Piękny Augustynek", 4) M. Moszkowski: 2 tańce hiszp. C-moll i D-dur, 5) J. Strauss Potpouri z op. „Baron Cygański", 6) B. Szulc: „Humoreska", 7) L. Różycki: Walc z op. „Casanova", 8) Namysłowski: Mazur „Na bok z drogi!" **LIPSK** 21.40 Koncert ork. wojsk. **LONDYN** 21.00 „Eljasz", oratorjum Mendelssohna. **MORAWSKA OSTRAWA** 20.00 Recital skrz. Jarosława Stepanka. **KRÓLEWIEC** 21.15 Recital Stefana Frenkla (skrz.), **BRATISLAWA** 17.00 Recital Macudzińskiego. **WROCŁAW** 20.30 „Rewolucja w Chinach", słuch. Ottona Zoffa. **SZTUTGART** 20.30 Mistrzowie muzyki włoskiej. Koncert ork. filh. **HAMBURG** 20.00 Wieczór Wagnera. **BERLIN** 18.00 Recital skrz. Kitty Cervenkowej, 19.30 Koncert popularny. **SZTOKHOLM** 22.15 Koncert solistów. — **RZYM** 21.02 „Księżna Chicago", operetka Kalmana. **PRAGA** 20.00 Koncert chóru Tovacowskiego, 21.00 Muz. operowa, 22.20 XVII. koncert muzyki społcz. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symf. pod dyrekcją Pedrollego. **WIEDEŃ** 16.30 Soliści. 17.00 Kompozytorzy austrjaccy. **RYGA** 19.03 Koncert. **MONACHJUM** 20.00 Sceny z op. „Wolny strzelec" Webera. **BUDAPESZT** 19.30 „Turandot", opera Pucciniego. **LUBLANA** 20.00 Wieczór solistów. **LENINGRAD** 19.00 Koncert ork. symf. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Duety ludowe. **PARYŻ** 21.45 Koncert.

jakakolwiek inna łódź dostała się w te odległe miejsca.

Znów prowadził swe szkła szerokim łukiem, badając każdy odcinek wybrzeża między dwoma krańcami zatoki i nagle znów zatrzymał się na jakimś malutkim punkcie, znaczącym się niewyraźnie na łagodnie falującej wodzie w odległości około pół mili od brzegu. Punkcik ten błyszczał i migotał w słońcu. Przypatrzył się lepiej i okrzyk zdziwienia wymknął mu się z piersi.

— Na Boga, ta koza jest niezrównana.

Punktem tym była Barbara, płynąca szybko. z nieporównanym wdziękiem, niezmordowana i nieustraszona. Spieszyła poprzez lśniące fale, widocznie na bardzo głębokiej wodzie, w kierunku pełnego morza.

Wprędce zatrzymała się, przez minutę krążyła w miejscu, potem dała nurka i wkrótce wynurzyła się z wody po pas błyszcząca, jak młodociana boginka morza. Gurneyowi, który śledził ją uważnie, ruchy jej zdawały się pozbawione wszelkiego sensu.

Niebawem znów dała nurka, wypłynęła bliżej brzegu i znów do połowy wynurzyła się z wody. Powtórzyła ten manewr kilkakrotnie, coraz bardziej zbliżając się do brzegu, czasami zanurzona w wodzie po brodę, podczas gdy w innych miejscach woda sięgała jej ledwie po kolana. Zawsze po wypłynięciu nachylała się nisko nad powierzchnią i patrzyła długo i uważnie w głąb wody, przytknąwszy do oczu złożone ręce.

Wreszcie wyprostowała się, jakby niezdecydo-

wana i ujrzała Gurney'a, który jej się przyglądał. Już byli od siebie na odległość zawołania i Jim krzyknął:

— Twój kajak jest przy brzegu, jeżeli jego szukasz. Ale rozbity na nic.

— Szukam twojej łodzi, albo jej części — odkrzyknęła. — Chodź do mnie. Możesz przyjść, stąpając po rafach podwodnych, jeżeli nie zboczysz z prostej linji. Tylko uważaj.

Gurney zaczął iść ostrożnie, ale niebawem nabrał pewności siebie i. po kilku nagłych pogrążeniach się w niespodziewane głębie, znalazł się przy niej i spojrzał we wskazane przez nią miejsce, po drugiej stronie rafy podwodnej, gdzie woda miała znaczną głębokość.

— Zdaje mi się, Barbaro, że szukasz w niewłaściwem miejscu. Jeżeli twój kajak znalazł się na mieliźnie, niemal na suchem miejscu, dlaczego nie mielibyśmy i mojej łodzi szukać bliżej brzegu.

— Głupiś — odburknęła, nie przestając zapuszczać oczu w głąb wody. — Kajak w wirze zakręcił się jak wiór i został wyrzucony daleko na brzeg, w miejscu, gdzie go nie mógł dosięgnąć odpływ fal. Twoja łódź uderzyła o skały i strzaskała się w wodzie na kilka stóp głębokiej, a przypływ musiał ją wynieść gdzieś tutaj.

Zaledwie domówiła tych słów, znów zniknęła pod wodą i Jim widział jej wiotki, gibki kontur, pełzający po dnie, czepiający się rękami wodorostów i ostrych raf. Wypłynęła szybko i zawołała:

— Daj nurka pod wodę obok mnie. Znalazłam

zyna, zasypując go poleceniami, ciągając go po wybrzeżu, chowając mu młotek, albo zabierając siekierę do otwierania skorupiaków. Musiał znosić to „skaranie boże“ z wesołym uśmiechem i odpłacał jej pięknem za nadobne, obchodząc się z nią tak, jak z dokuczliwym chłopakiem. Ku wielkiemu jego zdziwieniu nie podobało się to Basi bynajmniej.

— Stanowczo bije mnie na każdym kroku — przyznawał. przypatrując się jej, gdy puściła się szalonym pędem wzdłuż wybrzeża, nazwawszy go poprzednio rudym zwierzakiem. Zemścił się był właśnie za jeden z jej kawałów, chwytając ją w ramiona i pogrążając w wodę wraz z głową opodal raf przybrzeżnych.

Gdy ogarnął ją ramieniem, stała przez chwilę cichutko, potem zaczęła się bronić wściekle z pałającemi oczyma, a w końcu, gdy tylko uwolnił ją z objęć, uciekła od niego, drżąc ze wzburzenia.

— No, patrzcie! — medytował. — A ja myślałem, że ona tego właśnie chce. — Zaśmiał się i powrócił do pracy, pełen zdumienia, powtarzając sobie, że Barbara jest „kozą“, pełna życia i temperamentu, ale tylko „kozą“, choć swawolną i skłonna do dąsów.

Unikała go przez trzy dni. Zamieszkiwał już obecnie we własnym domu i gotował się do rozpoczęcia właściwej pracy, która go tu sprowadziła. Od czasu opuszczenia domu Goffa widywał kupca już tylko z daleka. Co rano Barbara wychodziła na wysunięty w morze cypel, dla połowu ryb; co rano w tym samym czasie, gdy bawiła na wybrzeżu, Goff

Do tej chwili Gurney sądził, że ten znudzony, cedzący każde słowo kupiec jest poprostu jeszcze jednym zagadkowym Anglikiem typu Lynna. Obecnie odkrył, jak poprzednio w wypadku Lynna, że pod tą nieruchomą powłoką rwał silny prąd, i że Goff miał o różnych rzeczach własne zdanie.

Planowi jego wszelako nie mógł nic zarzucić,



Gdy łódź znalazła się na szczycie... (str. 39).

nawet gdyby nie przypadał mu do gustu. Własne jego dążenia bowiem szły w kierunku posiadania mieszkania. Aby jednak nie obudzić podejrzenia, że przybycie jego było ukartowane, odpowiedział Goffowi:

—Dziękuję. Jeżeli będę zmuszony pozostać tu dłużej, posiadanie własnego domu będzie mi bardzo na rękę. Jestem panu zobowiązany za nocleg. Ale może będzie lepiej, jeżeli zaraz zabiorę się do budowy łodzi. Nie posiadam żadnych zapasów, chyba, że morze wyrzuci coś z tego, co miałem na swym statku. A przypuszczam, że i pańskie zapasy nie są zbyt obfite.

— Cokolwiek pan postanowi: budowę domu, czy łodzi, pobyt pański na naszej wyspie z konieczności potrwa dosyć długo. Mało tu jest drzewa zdatnego na budowę statków. Co do zapasów, posiadam ich dość, by móc z nich pewną część odstąpić panu. Handel jest moim zawodem — dodał z wyrazem, który się wydawał niedorzecznem usiłowaniem nadania sobie powagi. — Jestem kupcem na Tarani, i zapasy moje są bardzo obfite. Jeżeli o to chodzi, nie jest wykluczone, że gdzieś między mojemi rupieciami znajdzie się nawet rozebrany szałas.

— To byłoby cudownie! — ucieszył się Gurney. — Ale może pan nie zdaje sobie sprawy z moich możliwości. Nie posiadam absolutnie niczego, prócz tego, co mam na sobie, chyba że, jak powiedziałem, morze wyrzuci na brzeg cośkolwiek z moich rzeczy. Ach prawda, zapomniałem. Mam tu gdzieś walizeczkę. Barbara wyłowiła ją z morza przy świetle księżyca. Mogą w niej być rozmaite pożyteczne przedmioty, ale pieniędzy tam pewno niema.

— Po kiego djabła potrzebne są panu pieniądze? — przerwał Goff, podniósłszy brwi.

— Przecież nie mogę wymagać, żeby mi pan dostarczał utrzymania i domu bezpłatnie.

— Pod tym względem nie myślę obrażać pańskiej ambicji, panie Gurney. W czasie pańskiego pobytu na wyspie może pan robić wiele różnych rzeczy, w zamian za produkty, które pan będzie pobierał z mego magazynu. Zresztą niech pan wogóle nie myśli o tem. Bynajmniej nie pragnę pozbywać się pana jaknajprędzej. Gdy pan już zupełnie będzie gotów i wypoczęty po podróży, proszę mi dać znać, a sprowadzę owych krajowców.

Gurney opuścił dom i zeszedł na dół, ku przystani, gdzie został wyrzucony z łodzi. Miał z sobą walizkę i wydostawszy się na twardy piasek, otworzył ją i zbadał jej zawartość.

Fakt, że walizka była w wodzie, pozostawiał mu małą nadzieję, by znajdujące się w niej przedmioty były jeszcze do czegokolwiek zdatne. Pod tym względem nie omylił się. Kilka sztuk bawełnianej odzieży, stara para płóciennego obuwia i aluminjowe binokle, oto wszystko, co mogło przedstawiać jeszcze jakąkolwiek wartość. Dwa piękne pistolety wraz z amunicją pozostały widocznie w innym worku, w kadłubie rozbitej łódki. Obszukał całe wybrzeże z pomocą binokli, czuł bowiem, że może będzie potrzebował tej broni.

Zatrzymał się w swych poszukiwaniach na odległym punkcie wybrzeża, gdzie, jak mu się zdawało, widział połamany szczątek jakiegoś statku. — Przyjrzawszy się bliżej, poznał, że były to resztki kajaku Barbary, gdyż było nieprawdopodobne, by

coś, ale nie mogę dźwignąć, gdyż tkwi między skałą a jakąś belką.

Dała nurka natychmiast, a on poszedł za jej przykładem, posuwając się naprzód poomacku, pod czas gdy ona poruszała się tak pewnie, jak rusałka. Wiodła go, aż ręka jego dotknęła jakiegoś metalu i wówczas Jim poznał, że znalazła ona najważniejszą rzecz ze wszystkich jego pakunków, mianowicie worek podróżny, w którym znajdowały się dwa cenne pistolety i inne potrzebne mu przedmioty. Ręka jej ujęła rękojeść worka obok dłoni Jima, a gdy nogi jego szukały pewniejszego oparcia na skale, poczuł na swej stopie palce jej nogi. Razem szarpnęli i razem wypłynęli na powierzchnię, trzymając między sobą worek.

Nie dała mu jednak wypocząć, zmuszając do dalszych poszukiwań, choć zapewniał solennie, że już nic więcej wartościowego na łodzi nie było. Po godzinie odnaleźli jeszcze wiele puszek konserw. Wreszcie Barbara oświadczyła tonem rozkazującym:

— Twoje sprawy są załatwione. A teraz chodź i zrób mi kajak.

ROZDZIAŁ VI.

WIZYTA PRZY ŚWIETLE KSIĘŻYCA.

Wkrótce pomiędzy Gurney'em i Barbarą zawiązała się ścisła zażyłość, która w czasie, gdy Jim zaczął pracować na swój własny rachunek, była

równie pożyteczna, jak przyjemna. Budowa kajaka dla dziewczyny zajęła mu tylko dzień czy dwa czasu. Zaopatrzył go w różne ulepszenia, między innemi w żagiel, który stał się dla Barbary źródłem nieznanej dotychczas, z zapałem powitanej rozrywki, tak, że przez jakiś czas, zanim nowość się jej



Wybawicielka jego, pływająca jak płaz... (str. 45).

nie opatrzyła, traktowała Jima niemal z szacunkiem.

Gdy jednak zajął się budową chaty, powróciła do samotnych wędrówek, ale stała się radością a zarazem udręką jego dni, dzięki złośliwym figlom, które mu płatała. Traktowała go, jak dorosłego ku-

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, katolikowi wynajmę. Nabielaka 15, parter na prawo. 4930

KUPNO-SPRZEDAŻ

FORTEPIAN „Wirtha" króciutki, znakomity, piękny — gwarancja fachowa sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 4919-2

FORTEPIAN najnowszy model „Förster" z angielską mechaniką w stanie prawie nowym okazyjnie do sprzedania, Piekarska 15./I. p. Bartoszewski. 4951-2

WILLA komfortowa, wolne mieszkanie, garaż, ogród, centrum miasta, sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. Tel. 76—46. 4947-3

FORTEPIANY, PIANINA nowe i ograne pierwszorzędnych fabryk na różne ceny z gwarancją tanio sprzedaje HANAK Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 4957-2

FORTEPIAN „chytracek" dłuższy, dobry, okazja za 700 zł. sprzedam Kopernika 26. Skleniarski. 4916-3

LODOWNIE „Eskimos" pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa, Rentschner, Legionów 37. 3807-10

RÓŻNE

Spólnika

z kapitałem do księgarni poszukuje się. Zgłoszenia „Gotówka" do Administracji. 4783-3

KANCELARJA ADWOKACKA, stara, dobrze prosperująca, o pierwszorzędnej klijenteli, w podgórskiem mieście powiatowem, ewentualnie z domem, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Adwokat Lewin, Lwów, Wałowa 11 A. 4944-2

RUDOLF KOSTEK unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów-miasto. 4936

DWIE młode panny, brunetka i blondynka na stanowisku, niezależne, pragną poznać dwóch inteligentnych panów, dobrze sytuowanych, najchętniej wyższych urzędników. Zgłoszenia do Administracji pod „Sielanka". 4934

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 20. maja 1930 r. Legitymację urzędniczą Nr. 3863. wydaną przez Izbę Skarbową we Lwowie, oraz książeczkę stanu służby oficerskiej Nr. 145. wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska. Rogoziński Tadeusz Mieczysław. 4950

Humor.



— Świetnie!... Niech pani pozostanie w tej pozycji, aż skończę liczyć do trzech...

„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Ależ!... „OLLA" przecież znacznie lepsze!

ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE niezawodnie w jedynym fachowym instytucie kosmetycznym Lwów, Bourlarda 4. Usuwanie wszelkich usterek cery. Maski piękności, radiowe, parafinowe. 4955-3

BRONISŁAW WILK unieważnia zgubione zaświadczenie wydane P. K. U. Stryj. 4954

KUPUJEMY MOCZ

dla celów naukowych — jedynie od kobiet ciężarnych (I.—VI. miesiąc ciąży)

Cena 2 zł. za litr.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne:

Dr. Z. de Teisseyre

ul. Na Bajkach l. 21 od 2—3.

lub **Dr. St. Liebhardt**

ul. Dwernickiego 11a od 3—5. 4879

SAMOCHÓD półciężarowy, duża platforma, poszukiwany na czerwiec dla rozjazdów propagandowych po Województwie. Zgłoszenia z podaniem dziennego najmu bez benzyny i oliwy do Administracji pod „Kardanowy Samochód, Lwów". 4904-3

WEŁNĘ DRZEWNĄ najniższe ceny oferuje Inż. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10. Tel. 24—60. 4504-3

FUTRA nowe wykonuje, przerabia, przefasonowuje obecnie najkorzystniej starannie, sumiennie — pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10, telefon 69-56. 4174-10

Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE" UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 48-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 2309

PRANIE PIERZA uskutecznia **Władysław Weber** Lwów Batorego 2 3048

MEBLE

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli **NEU**, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

WYSOKIE TATRY

CZECHOSŁOWACJA.

W maju i czerwcu panuje w Wysokich Tatrach najcudowniejsza pogoda. Pierwszorzędne uzdrowis o klimaty zne i sanatorja.

Sezon wiosenny Turystyka 800—1400 m.

Informacji udziela Biuro „Brnopol", Kraków, westybul gł. dworca kol. oraz Juljusz Sperling, Kraków, Krzywa 3.

50% zniżki w podróży powrotnej.

Tatrańska Łomnica — Tatrańske Matliary, Sanatorjum i kąpiele— Dr. Guhr Sanator., Tatrańska Polanka — Dr Szontagh, Palace Sanator., Nowy Smokovec — Stary Smokovec, Grandhotel, Tatra-Sanatorjum — Strbske Pleso, Spisska Nova, Ves kupele — Tatrańsky Domov — Bad Lublau, Lubovna Kupele, Stahl und Moorbad 4931

SMAKOSZE! 4956 PIWOSZE!

Kandka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

RAKIETY

ang. od zł. 25·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu — poleca najtaniej firma 4200

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.



Wystrzegać się naśladownictw

RZADKA OKAZJA

zapewnienia dobrej egzystencji 4810

przez objęcie Generalnego Przedstawicielstwa z prawem wyłącznej sprzedaży na woj. lwowskie względnie na całą Małopolskę, odstąpuje się dzielnemu panu (lub pani) dysponującemu kilku tysiącami gotówki na nowy bezkonkurencyjny opatentowany artykuł domowy. Eksploatacja wynalazku daje ogromne zyski. Każda gospodyni jest kupującą. Fachowość niepotrzebna. — Informacyj udziela: B. Grabowski Lwów, Hotel Polonja od godz. 10—12 i 15—18. Agenci również mogą się zgłosić.

Samochody „Renault"

Osobowe, Ciężarowe, Autobusy, Śmieciarki, Zamiataczki, Pożarnicze - Części składowe, Gumy, Smary, okazyjnie do sprzedaży **„PILOT"** Lwów, **ul. Batorego 4.**

ORYGINALNE

MOTORY KÖRTING

DIESLA i GAZOWE od 4—1500 KM LEŻĄCE i STOJĄCE

Przedstawicielstwo

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. telefon 6-53

Rozsady i kwiaty

ul. Piaskowa 15.

Kalarepka 100 sztuk 3 zł. Kapusta olbrzymka 100 szt. 3 zł. 50 gr. Kalafiory 100 szt. 7 zł. Pomidory wczesne 100 szt. 6 zł. Sadzonki kwiatów letnich od 5 groszy. Szkarlety bluszczowe od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 40 gr. Szkarlety czerwone meteor od 1 zł. do 1 zł. 20 gr. Fuksje od 80 gr. do 1 zł. Goździki dwuletnie pełne 25 gr. Rośliny zimotrwałe różnych odmian, bzy cięte i petunie pnące na balkony. Na prowincję wysyła się za pobraniem. Koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły. 4063-6

Lwów, Piaskowa 15. tel. 66—01.

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś wejść:

OSTROWSKA MARJA, św. Zofji 22.
BRANDLER WIKTOR, św. Anny 7.
KRAJEWSKI MARCELI, Tarnowskiego l. 79.
ROMANIUK WŁADYSŁAW, Kopernika 30.
SCHMIER LEOPOLD, Ratowskiego 17.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Ogłoszenie.

Z powodu wdrożenia postępowania upadłościowego do majątku firmy „Nasza Kultura" we Lwowie, postanowiono sprzedać z wolnej ręki zapas towarów a mianowicie podręczniki szkolne, książki naukowe, książki o treści beletrystycznej, przybory pisarskie oraz urządzenie sklepowe, znajdujące się w oddziałach upadłej firmy w Kowlu, w Sarnach, w Dubnie, w Łucku i Włodzimierzu wołyńskim.

Dokładny wykaz przeznaczonych do sprzedaży towarów można przeglądać w godzinach między 9 a 12 i 5 a 6 codziennie w kancelarji adw. Dra Andrzeja Matkowskiego we Lwowie, ul. Batorego 7.

Oferty pod tym samym adresem należy wnosić najpóźniej do dnia 30. maja b. r.

Zarządca masy konkursowej firmy „Nasza Kultura" we Lwowie
Dr. Andrzej Matkowski, Lwów, Batorego 7.
4906-2

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dodatkowy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

... SKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.